Nr. 188. Rok XXX. (Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.) Lwów, niedziela 11 lipca 1926. Numer zawiera 12 stron

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80
Na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 9.—

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Zwyżka złotego, przyczyny i obawy

=◎=

Czy ostatnia zwyżka złotego zmianionuje poprawę sytuacji finansowej i gospodarczej? — oto pytanie, które stawia opinja publiczna, chcąc zdać sobie sprawę ze stanu, w jakim się znajdujemy.

Naszem zdaniem zwyżka złotego jest uzasadniona, a to dwoma przyczynami: stanem budżetu państwowego i stanem bilansu handlowego.

Poprawa budżetu państwowego zaznaczyła się wybitnie w kwietniu. Ujawniła się wówczas w pełni skuteczności zarządzeń b. min. skarbu Zdziechowskiego. Naczelne znaczenie w tych zarządzeniach miała stabilizacja wydatków państwowych przez zniesienie mnożnej urzędniczej. W ten sposób wydatki całego okresu zostały ustalone na poziomie wydatków listopada z. r. Następnie wydatki te były jeszcze stopniowo zmniejszane przez oszczędności.

Po ustaleniu rozchodowej strony budżetu, jego ciężar dochodowy wyrażający się w podatkach i opłatach ściąganych od obywateli znalazł w związku ze spadkiem złotego. Rezultat był ten, że kiedy w październiku z. r. wpływy podatkowe zupełnie zawodziły, jako następstwo wyczerpania podatników, to w kwietniu zaznaczyła się wybitna poprawa: rozpoczął się silny napływ świadczeń podatkowych do kas skarbowych.

Ten napływ nie ustawał w maju i trwa do chwili obecnej. Niewątpliwie wyrażała się w tym objawie budząca się zdolność podatkowa społeczeństwa, zdolność, która była w ostatnich miesiącach ubiegłego roku w zupełnym zaniku.

Polepszenie się sytuacji skarbowej nie mogło odbić się odrazu na kursie złotego, bo w kwietniu zachodziła ciągle obawa, że socjaliści potrafią narzucić sferom rządowym swój zabójczy program inflacyjny. Dopiero, gdy plany finansowo-gospodarcze socjalistów i lewicy poniosły zupełną klęskę i w stosunku do rządów przed przewrotem majowym i do rządu, który powstał po tym momencie — poprawa budżetu państwowego, jako następstwo polityki b. min. Zdziechowskiego, mogła ujawnić swe dodatnie skutki.

Obok powyższego czynnika działał też czynnik drugi: stała aktywność bilansu handlowego. Nasz bilans handlowy jest aktywny nieprzerwanie od września roku ubiegłego, fakt ten jednak wobec długotrwałego okresu poprzedniego bierności bilansu, nie mógł odrazu zaważyć, a dopiero po czasie dłuższym.

Tu zwrócimy uwagę tylko na jeden moment: oto do aktywności naszego bilansu przyczyniły się w przeważnej mierze zarządzenia finansowe i gospodarcze b. min. Zdziechowskiego. Przedewszystkiem kapitalne znaczenie w tym względzie miała stabilizacja pensyj i uposażeń przez uchylenie mnożnic. Wpłynęło to bowiem zasadniczo na zmniejszenie wzrostu cen. Jeśli więc od stycznia dolar w stosunku do złotego ciągle szedł w górę, to ceny już nie stosowały się do tego pochodu, lecz wzrastały bardzo nieznacznie. Złoty ceniony przez państwo, które nie szafowało nim za bardzo, zyskiwał na wewnętrznej sile nabywczej. Miało to bardzo korzystny wpływ na wzrost eksportu, który się zwiększa ustawicznie, zachęcany rosnącą różnicą między cenami w kraju, wyrażającemi się w złotych, a cenami zagranicą opartemi o dolara.

Tak więc na postawione na wstępie pytanie, czy zwyżka złotego znamionuje poprawę sytuacji finansowo-skarbowej, możemy odpowiedzieć twierdzą co. Czy poprawa dotyczy także sytuacji gospodarczej?

B. min. Zdziechowski miał ciągle te obie strony na oku, zdając sobie dobrze sprawę, że bez uzdrowienia życia gospodarczego niema trwałej poprawy finansów państwowych. Nie ulega wątpliwości, że większa łatwość, z jaką płatnicy mogą się uiszczać ze swych świadczeń w okresie od kwietnia br. jest jeśli nie oznaką, to w każdym razie zapowiedzią zbliżającej się poprawy sytuacji gospodarczej.

Niestety, rejestrując dziś zwyżkę złotego i tłumacząc jej przyczyny, nie możemy nie wyrazić i obaw o nasz stan gospodarczy na przyszłość. Program finansowy m. Klarnera, choć ma na celu utrzymanie równowagi budżetowej — co jest pierwszym warunkiem z punktu widzenia normalnej polityki finansowej — jednak chce tę równowagę osiągnąć z pewnemi nieco odstępstwami od założeń b. min. Zdziechowskiego. Odstępstwa te idą w kierunku domagań się lewicy, oszczędności są zarzucane, znów podobnie jak za b. min. Wł. Grabskiego zaczyna się kłaść główny nacisk na podnoszenie dochodów niektórych zupełnie fikcyjnych (podatek majątkowy)..

Są to rzeczy bardzo niebezpieczne na przyszłość. Błędy finansowe, t. zn. brak równowagi budżetowej odbijają się natychmiast na kursie waluty, błędy zaś polityki gospodarczej pociągają następstwa dopiero po dłuższym okresie.

Powyższych prawd dowiódł okres, poprzedzający urzędowanie b. min. Zdziechowskiego. Jego przewidująca polityka doprowadziła do zaznaczającej się dziś poprawy, czy jego następcy chcieliby znów przygotować okres wyczerpania gospodarczego, za którym znów przyjdzie niechybnie katastrofa finansowa

Odpowiedzialność ich byłaby wielka, tembardziej, że działają w lepszych warunkach niż wszyscy poprzedni ministrowie skarbu, którzy mieli gwałtowny nacisk lewicy, przynajmniej twórcy zamachu majowego zapewniają o tych lepszych warunkach, gdy władza wykonawcza nie jest skrępowana.

(wś.)

Prof. Kemmerer zaprzecza pogłoskom

jakoby pesymistycznie zapatrywał się na sytuację Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (zo). Dr. Kemmerer oświadczył ministrowi skarbu, iż zwrócono jemu uwagę na wiadomości publikowane w pismach niemieckich, a pochodzące rzekomo z Warszawy, w tym sensie, jakoby podczas konferencji powiedział, że kapitał amerykański nie ma zaufania do sytuacji handlowej w Polsce i jakoby miał wyrazić inne pesymistyczne poglądy odnośnie do obecnego gospodarczego położenia i widoków na przyszłość w Polsce.

Dr. Kemmerer oświadczył z naciskiem, że niema ani jednego słowa prawdy w tych pogłoskach. I że ani on sam ani nikt z jego urzędników nie powiedział nic podobnego żadnej z osób urzędowych ani też komukolwiek bądź wogóle.

Konsorcjum amerykańskie

zainteresowane eksploatacją siły wodnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (G). „Kurjer Czerwony podaje, iż poważna grupa kapitalistów amerykańskich zainteresowała się sprawą spadków wodnych w Polsce w szczególności w Małopolsce wschodniej. Istnieje możliwość stworzenia konsorcjum zagranicznego któreby przystąpiło do eksploatacji olbrzymiej energji potoków i rzek małopolskich. Przed wojną podobny projekt był szeroko omawiany przez rząd austrjacki.

Fachowcy twierdzą, że opanowanie tego olbrzymiego źródła energji jakiem jest spadek potoków i rzek górskich może się stać źródłem bogactwa kraju. Rząd polski odnosi się bardzo życzliwie do inicjatywy amerykańskiej.

Informacje prasy żydowskiej

o pożyczkach amerykańskich dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (WIP.) Żargonowa „Handelscajtung" otrzymuje z Berlina następującą wiadomość: W zagranicznych kołach finansowych omawiane są z ożywieniem bliskie zmiany w sytuacji finansowej Polski. Opowiadają tu, że w Stanach Zjednoczonych pracuje się poważnie na rzecz wyrobienia pożyczki dla Polski. Nie będzie to pożyczka pieniężna, lecz gospodarcza, bardzo znaczna, oparta o dążenie do uprzemysłowienia Polski. Kilka amerykańskich grup finansowych chce finansować szereg gałęzi przemysłowych w Polsce, chcą one inwestować znaczne kapitały celem podniesienia produkcji polskiej do takiego poziomu, aby mogła konkurować z przemysłem zagranicznym.

W berlińskich kołach finansowych oceniają rzecz w ten sposób, iż finansjera amerykańska gotowa jest ulokować w Polsce 300—400 miljonów (? — Red.) dolarów w ciągu pierwszych trzech lat. W Berlinie uchodzi za pewnik, że aczkolwiek misja prof. Kemmerera uważana jest za misję prywatną, to jednak ma ona dużą styczność z planami amerykańskiego świata finansowego co do inwestycji w Polsce.

POMPY - wodociągi 4385
Lwów — Tel. 196
Kr. Leszczyńskiego 41 a. KUNZ

Z DNIA.

CZY PIŁSUDSKI ZREZYGNUJE Z TEKI MIN. SPRAW WOJSKOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (G). Prezydjum Rady Ministrów kategorycznie dementuje pogłoski o rzekomym zamiarze marszałka Piłsudskiego ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wojskowych. Półoficjalna Agencja Wschodnia pogłoski te jednak rejestruje w dalszym ciągu.

MARSZ. PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA NA MANEWRY.

Jordanów, 9 lipca. (AW.) Według wiadomości krążących w sztabie 3 pułków, które zgromadziły się w Jordanowie dla odbycia manewrów wojskowych w pierwszych dniach sierpnia spodziewany jest tu przyjazd ministra spraw wojsk. Piłsudskiego na ćwiczenia do Jordanowa.

ZE STRAJKU DRUKARZY WARSZAWSKICH.

Warszawa, 9 lipca. (AW.) Strajk drukarzy trwa dalej. Dotychczas 27 drukarń miejscych — z pośród prywatnych — przyjęło warunki pracowników drukarskich. Nie wpłynęło to jednak na ogólną sytuację strajkową. Drukarnia państwowa na Miodowej i Państw. zakłady graficzne powołały do pracy żołnierzy.

POLSKIE SKŁADY HANDLOWE W ANATOLJI.

Konstantynopol, 9 lipca. (PAT.) Polska grupa przemysłowo-handlowa rozpoczęła budowę składów handlowych na 20 stacjach kolejowych w Anatolji. W dniu wczorajszym w obecności konsula Łazarskiego na przedmieściu Haidar Pasza w Konstantynopolu położono kamień węgielny pod jeden z takich składów.

CAILLAUX KRYTYKUJE PLANY FINANSOWE SOCJALISTÓW.

Paryż. 9 lipca. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, Caillaux odpowiadając na przemówienie deputowanego Bluma, oświadczył, że rząd pragnie naprawić nie zaś zburzyć obecne położenie skarbowe. przyczem wskazał, że socjalistyczny plan konsolidacji długów byłby skierowany przeciwko kredytowi publicznemu.

Istnieją — mówił Caillaux — dwa sposoby rozwiązania: albo plan rzeczoznawców, albo konsolidacja. Rząd przeprowadzi rewaloryzację franka stopniowo i ostrożnie. Plan rozwiązania, prowadzący do zwiększenia wartości biletów o 15 prc., jest niemożliwy, jak bowiem odebrać od chłopów posiadane przez nich bilety. Należy również zwrócić uwagę na rencistów i właścicieli papierów państwowych, którzy i tak ponieśli już straty.

W dalszym ciągu swego przemówienia Caillaux podkreślił, że jedyną praktyczną częścią argumentów Bluma jest porównanie planu Davesa. Lecz to, co jest możliwe dla Niemiec, nie jest możliwe dla Francji. Francja, podobnie jak Anglja, potrzebuje kredytu zagranicznego. Nie zamierzamy, mówił Caillaux, uregulować naszych długów z udziałem tych kredytów. Jednak uregulowanie długów jest konieczne, aby Francja uzyskała całkowicie swój kredyt.

W zakończeniu Caillaux domaga się od Izby dokonania wyboru między planem rzeczoznawców a planem socjalistów. Nad dokonaniem tego wyboru trzeba działać szybko.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO W INSTYTUCIE EKSPORTOWYM.

Rzym. 9 lipca. (PAT.) Na uroczystości inauguracyjnej narodowego instytutu dla spraw eksportu po przemówieniu Pirellego zabrał głos Mussolini i rozpatrzył cały okres obecnych trudności gospodarczych.

Mówiąc o Włoszech oświadczył, że przyczyną anemji lira nie może być kwestja długów, gdyż te zostały uregulowane. Nie może też tego faktu powodować nadmiar banknotów, gdyż ich ilość została zmniejszona. Nie może to też pozostawać w związku z budżetem, skoro w nim istnieje znaczna nadwyżka dochodów.

Dalej Mussolini omawiał sprawę włoskiego bilansu handlowego i skonstatował, że istnieje tylko 6 czy 7 artykułów, które rzeczywiście obciążają włoski bilans handlowy.

Nadto dodał Mussolini, że przy rozpatrywaniu całokształtu wszystkich tych kwestyj otrzymuje się wrażenie siły: nie dostrzega się bynajmniej narodu wyczerpanego, lecz naród silny, idący naprzód, z drugiej jednak strony musimy zwalczać i niszczyć wszystkie czynniki negatywne. **Zagadnienia wywozu winny być decydowane przez cały naród włoski, który odczuwa konieczność i ogrom tego wielkiego dzieła, które przyczyni się do podniesienia naszej sytuacji gospodarczej we wszystkich dziedzinach i wykaże światu potęgę Italji.**

DOCHÓD ZE ZLOTU PRASKIEGO.

Praga. 9 lipca. (AW.) Dochód z Kongresu Sokolstwa wynosi 20 milj. koron. Bilans kongresu jest aktywny. Rumuński następca tronu książę Mikołaj, który wyjechał przedwczoraj wieczorem do Bukaresztu prosił uprzednio o poinformowanie go o zasadach tej organizacji, gdyż zamierza ją założyć w swojej ojczyźnie.

ZNIESIENIE CENZURY PREWENCYJNEJ NA LITWIE.

Kowno. 9 lipca. (AW.) Onegdaj redakcje dzienników kowieńskich zostały zawiadomione o zniesieniu cenzury prewencyjnej. Jest to pierwszy wypadek zniesienia cenzury prewencyjnej od czasu istnienia państwa litewskiego.

KOMU NAJWIĘCEJ DOKUCZA UPAŁ?

ten z rozkoszą wypije szklankę lemoniady, sporządzonej z naturalnego ekstraktu cytrynowego AGRUMINA. — Tanie, zdrowe, smaczne, praktyczne!

Do nabycia WE LWOWIE: Apteki: L. Sladowskiego, Halicka 19, Dr. S. Stenzla, Plac Marjacki 8, Fryderyka Dewechego, Słowackiego 12, I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, Kajetana Kajetanowicza, Słoneczna 1, Miecz. Freunda, Kurkowa 5, Jana Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, Franciszka Krzyżanowskiego, św. Zofji. Firmy: Leonard Solecki, Batorego 2, Karol Krupiński, Moor i Stachowicz Akademicka 24 i Leona Sapiehy 25, Józef Ożmiński Halicka 7, Andrzej Żeleński Batorego 32, M. Olech Mikołaja 9, Narodna Torhowla Rynek 36 i we wszystkich filjach, Sklepy Związku Ekon. Kółek Rolniczych ul. Listopada. Na Bajkach 9 i Łyczakowska 16, Sklepy Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych, Smakosz plac Bernardyński 5, i pl. Jura, Droguerja J. Brazeliten Kazimierzowska 19. ZNIESIENIE: Apteka „Pod Słońcem" Mr. Adolf Braunstein. SKAŁAT: Spółdzielnia wojskowa. STANISŁAWÓW: Helena Weihart, Władysław Kostrakiewicz, Aniela Głowacka, Kazimierz Szwejsser, KOŁOMYJA: R. Osterseizer, Wiźnitzer, I. Windwehr, DOBROMIL: Elżbieta Mańko. STARY SAMBOR: Hilel Singer, STEBNIK-SALINY Marcin Armbruster, DROHOBYCZ: Konsum „Polmin", Fuchs i Borgmann, Wilhelm Siegmann (Jagiellońska 9), CHODORÓW - Cukrownia: Jan Buńko, BUCZACZ: Aptekarz N. Mond, KULIKÓW: Michał Malkusz, ŁUCK: B. Bajer, Jagiellońska 37, CHEŁM: Julian Sakowicz, (Lubelska 70), ZBARAŻ: Józef Segall, BITKÓW-NADWÓRNA: Konsum, KOWEL: Sz. Kleiner, PRZEMYŚL: Spółdzielnia Żandarmerji, ŚNIATYN: Tohabank, STRYJ: Apteka „Pod Matką Boską" Józefa Aichmüllera, NIEMIRÓW: Apteka J. Karczyńskiego, KOSSÓW: Edward Kotarbicki, BRZEŻANY: Apteka Bilińskiego, Stanisław Bejgerowicz. 5775n

Generalna Reprezentacja w Polsce „TYTANY"

Lwów, Rzeźnicka 6.

Niemcy płacą koszta sprawy o Chorzów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (G). Jak donoszą z Berlina rząd Rzeszy otrzymał od trybunału haskiego wezwanie opłacenia kosztów sądowych w związku z postępowaniem sprawy Chorzowa. Koszty, przypadające na rząd Rzeszy wynoszą 35.000 guldenów holenderskich.

Izba deputowanych zaniepokojona oświadczeniami Briand'a i Caillaux'a.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G) Jak donoszą z Paryża, oświadczenie Caillaux, że **pewne akcje rządu francuskiego w sprawie sanacji finansów będą się musiały dokonać bez udziału parlamentu,** wywołało niepokój w Izbie poselskiej. Poseł socjalistyczny, Vincent Auriol, zapytał, co to ma znaczyć? Na to premjer Briand z wielkim naciskiem odpowiedział, że **całkowicie solidaryzuje się z poglądami ministra skarbu.**

Czy Briand znajdzie większość w Izbie dep.

Paryż. 9 lipca. (AW.) Grupy lewicowe Izby deputowanych: radykalni niezależni i republikanie-demokraci zebrali się dnia 9 bm. na naradę, aby zbadać czy sytuacja nadaje się do wniesienia wspólnego wniosku o udzielenie rządowi votum zaufania. — Ostatecznych uchwał nie powzięto, ale prawie wszyscy posłowie wyrazili przekonanie, że należy rządowi ułatwić zadanie.

Pewnem jest, że z radykałami 200 posłów głosować będzie za rządem, ale to nie wystarczy do przyjęcia nadzwyczajnych ustaw finansowych, których domaga się Caillaux. Od grupy posła Marina zależy czy rząd znajdzie w Izbie potrzebną większość.

Paryż, 9 lipca. (PAT.). Gabinet ma w obecnej chwili zapewnionych 230 głosów. Los jego przeto uzależniony jest od czynników umiarkowanych.

Ustawa o 8-miogodz. dniu pracy weszła w życie w Anglji.

Londyn. 9 lipca. (PAT.) Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla. Natychmiast po tem ustawa została przedstawiona królowi do zatwierdzenia, który też ją rzeczywiście zatwierdził, wobec czego ustawa już z dniem wczorajszym weszła w życie.

Konflikt w angielskich związkach zawodow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G) Jak donoszą z Londynu, w związkach zawodowych angielskich przyszło do konfliktu między skrzydłami radykalnem i umiarkowanem w sprawie strajku górników.

Na czele radykałów stoi Cook, sekretarz związku górników, który zapowiedział zwycięstwo robotników, o ile przeciągną strajk jeszcze przez 2 tygodnie. Przeciwnie, Thomas, sekretarz związku kolejarzy, jest zdania, że można dojść do kompromisowego zażegnania konfliktu i że poważne pertraktacje mają większe znaczenie od agitacyjnych przemówień.

Komuniści francuscy demonstrują przeciw „białemu terorowi" w Polsce.

Paryż, 9 lipca. (PAT.). Odbył się tu wczoraj w sali Wagram wiec **komunistów dla protestu przeciw rzekomemu białemu terorowi w Polsce,** poprzedzony przez szereg podobnych wieców protestujących przeciwko represji politycznej Bułgarji i Rumunji. Przemawiał znany poseł Barbusse i socjalista Żeromski i inni.

Przeważał na wiecu element cudzoziemski, wśród którego garstka robotników polskich odśpiewała przed otwarciem Czerwony Sztandar po polsku i francusku, powtarzając znane argumenty o rzekomych nadużyciach władz polskich i represjach politycznych. Przyjęte na wiecu rezolucje wyrażają protest przeciwko zachowaniu się władz polskich i żądają amnestji dla więźniów politycznych.

Paryż, 9 lipca. (PAT.). Afisze o meetingu zorganizowanym przez miejscowe koła komunistów przeciw rzekomemu białemu terorowi w Polsce zapowiadały między innemi **udział kilku deputowanych ze stronnictwa socjalistycznego.**

Zapowiedź ta wywołała **ożywione komentarze wśród członków grupy parlamentarnej francusko-polskiej, do której oznaczeni deputowani należą.**

Okazało się, że organizatorzy meetingu umieścili nazwiska ich wśród mówców, wiedząc dobrze, że przemawiać nie będą a czynili to jedynie powodowani chęcią wprowadzenia w błąd opinji publicznej.

USTAWA O GMINIE MIEJSKIEJ PRZYJĘTA W DRUGIEM CZYTANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (zo) **Sejmowa komisja administracyjna ukończyła drugie czytanie ustawy o gminie miejskiej.** Ostatni rozdział **o nadzorze państwowym** wywołał bardzo zaciętą walkę. Artykuł zasadniczy przyjęto zgodnie z dawniejszym projektem rządowym w następującem brzmieniu: **Władza nadzorcza ma czuwać na tem, 1) aby gminy miejskie działały zgodnie z ustawami, 2) aby administracja sprawowana przez gminy miejskie miała wiek prawidłowy.**

Stronnictwa polskiej lewicy, które dotychczas zwalczały ten nadzór nad działalnością gminy, zmieniły swe stanowisko. W konsekwencji powyższego postanowienia władza nadzorcza będzie miała prawo polecania gminie pewnych praw względnie wykonywania ich w jej zastępstwie przy wstawieniu do budżetu odpowiednich sum na pokrycie kosztów. Ważniejsze uchwały Rady miejskiej, dotyczące stosunków majątkowych i finansowych, będą wymagały zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Kulminacyjnym punktem całej ustawy była sprawa **zatwierdzenia prezydentów względnie burmistrzów.** Odnośny artykuł przyjęto w brzmieniu kompromisowem: Prezydentów miast Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Wilna, Krakowa, Bydgoszczy i Lublina zatwierdza Prezydent Rzpltej. Wybór prezydentów i burmistrzów miast podlegających nadzorowi wydziału wojewódzkiego może być zakwestjonowanym przez wojewodę a wówczas decyduje minister spraw wewnętrznych. W razie ponownego wyboru nie zatwierdzonego kandydata może władza nadzorcza zamianować prezydenta względnie burmistrza, rozwiązując równocześnie radę miejską. Burmistrzo miast podlegający nadzorowi wydziałów powiatowych nie podlegają zatwierdzeniu. Władza nadzorcza ma prawo po przeprowadzeniu dochodzeń złożyć z urzędu każdego członka magistratu, ma również prawo rozwiązać radę miejską, z magistratem lub bez niego. W pierwszym wypadku może na okres przejściowy wyznaczyć komisarza rządowego ale bez rady przybocznej.

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI PREZESEM KOOPERATYWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lipca. (zo). Kooperatywa „Społem", której b. Prezydent Wojciechowski był twórcą i pierwszym prezesem zwróciła się obecnie po śmierci następcy jego p. Mielczarskiego do p. Wojciechowskiego, aby napowrót objął prezesurę. B. Prezydent Wojciechowski propozycję tę przyjął.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wywiad z ministrem Kwiatkowskim.

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKI Z ZAGRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 lipca. (zo) Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski udzielił prasie zagranicznej wywiadu, w którym między innymi podkreślił, że uczynione obecnie będzie wszystko, aby przyjazne stosunki gospodarcze z innemi państwami rozwinąć a szczególnie zacieśnić węzły gospodarczej współpracy z Ameryką, Anglją, Austrją, Rumunją, Belgją, Czechosłowacją, Danją, Francją, Holandją, Węgrami, państwami bałtyckiemi oraz szeregiem państw południowych.

Z Rosją i Ukrainą **rozpoczynają się również rozwijać coraz intenzywniejsze stosunki ekonomiczne.** Bez odbudowy tego odbiorcy byłoby trudno dojść do równowagi gospodarczej w Europie. — **Rząd polski będzie ułatwiał ruch tranzytowy przez Polskę i Rosję ku wschodowi innym państwom.**

Na pytanie, **jaki jest stan rokowań handlowych polsko-niemieckich,** oświadczył min. Kwiatkowski: Jestem przekonany, że sprawa ta jest na najlepszej drodze. Jestem gorącym zwolennikiem międzynarodowej współpracy gospodarczej. Wojnę celną z Niemcami jestem gotów skończyć każdej chwili, gdy tylko zasadnicze postulaty gospodarcze Polski, mające za sobą głębokie prawo słuszności, zostaną zaakceptowane przez naszego sąsiada zachodniego. Rozumiem najdokładniej, że **traktat handlowy jest rezultatem kompromisu i wzajemnej ustępliwości. Idzie o to, aby i w drugiej stronie wzbudzić to samo przekonanie.** W zasadzie z punktu widzenia ekonomicznego porozumienie Polski z Niemcami nie przedstawia trudności. **Musimy uparcie walczyć o realizację naszych postulatów, a co zrealizujemy, to dopiero przyszłość pokaże.**

UKŁADY POLSKO - NIEMIECKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (zo) W Berlinie został podpisany układ polsko-niemiecki w sprawie urzędu celnego i paszportowego w Korzeniowie. W Poznaniu został podpisany układ polsko-niemiecki o kopalniach węgla brunatnego przeciętych granicą. Zaś dnia 14-go sierpnia rozpoczną się rokowania o administrację Odry i Wisły.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY POD ROGOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G.) Jak donieśliśmy wczoraj, między stacjami Rogowem a Płyćwią zdarzyła się w dniu wczorajszym katastrofa kolejowa. Dziś podajemy dalsze szczegóły:

Między Płyćwią a Rogowem remontuje się most kolejowy. Z jednej i z drugiej strony tor jest pojedyńczy. Specjalne sygnały regulują ruch pociągowy, idących naprzeciw siebie w ten sposób, że jeden pociąg czeka na drugi.

Wczorajsza katastrofa dotknęła dwa pociągi pospieszne: Nr. 2-gi, idący z Krakowa i przybywający do Warszawy o godz. 21.10, oraz Nr. 3-ci, wychodzący z Warszawy o godz. 18 na Rabkę i Zakopane.

Pociągi przy zderzeniu posiadały dużą szybkość, przez co siła uderzenia była ogromna. Jeden pociąg werżnął się w drugi. **Pociąg Nr. 2 cały zsunął się z nasypu, z Nr. 3 spadło z nasypu sześć wagonów.**

Wskutek katastrofy **zabite zostały dwie osoby:** Zeneida Pawłowska, córka lekarza z Warszawy, oraz Franciszek Nowak, emeryt z Małopolski. Siedem osób zostało ciężko a kilkanaście lżej rannych.

Winę katastrofy ponosi podobno dyżurny ruchu na stacji Koluszki, który **wypuścił kurjer krakowski bez listu ostrzegawczego,** i maszynista tego pociągu, który listu ostrzegawczego nie zażądał. **Wobec tego aresztowano dyżurnego ruchu w Koluszkach, maszynistę pociągu krakowskiego, Szatkowskiego, jego pomocnika i palacza.**

W pociągu warszawskim, który uległ katastrofie, jechał podobno poseł Korfanty.

KOPERNIK. Dziś sobota 10 b. m. Nadzwyczajny podwójny program.
Wielki sensacyjno-erotyczny dramat p. t: **„W MROKACH NOCY"**
z genjalnym **WERNEREM KRAUSEM.** 5720
Nadto doskonała komedja w 6 aktach według słynnej sztuki teatralnej **Avery Hopwooda** p. t.: **„JUTRO POGODA".**

✝

W trzecią rocznicę śmierci

5771 odprawione będzie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Augusty STRZAŁKOWSKIEJ

żony dyrektora i właściciela Zakł. naukowo-wychow. im. Zofji Strzałkowskiej

w czwartek dnia 22-go lipca 1926 r., o godzinie 8.30 rano w kościele św. Mikołaja.

Komisja konstytucyjna uchwaliła

szereg poprawek do projektu zmian konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (zo) Sejmowa komisja konstytucyjna **ukończyła dyskusję ogólną** nad projektem rządowym i projektami poselskimi zmian Konstytucji.

Przemówienie ministra Makowskiego.

W dyskusji ogólnej zabrał głos p. minister Makowski i oświadczył, że co do budżetu **istotnym momentem jest ograniczenie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu do 4 miesięcy.** Rząd nie ma zamiaru ograniczać prawa budżetowego parlamentu lub ograniczać czas trwania prac parlamentu.

Konstytucja mówi też o sesjach nadzwyczajnych, **a nic nie stoi na przeszkodzie, aby po zamknięciu zwyczajnej sesji sejmowej prezydent** na żądanie posłów lub z własnej inicjatywy **zwołał sesję nadzwyczajną** dla spraw innych prócz budżetu i kontyngentu wojska.

Co do rozwiązalności sejmu rzecz jest niesporna.

Co do veta zawieszającego prezydenta miałby on prawo nie tylko żądać sprawdzenia czy opinja sejmu odpowiada opinji społeczeństwa i rozwiązać sejm. Mogą być wypadki wątpliwe czy sejm się nie pomylił, **władza wykonawcza mogłaby się odwołać do przedstawicielstwa narodu,** żądając jednak większości głosów ustawowej liczby posłów. Byłoby to niejako **pewnego rodzaju referendum.**

Żądając prawa dekretowania rząd nie żąda niczego, jak tylko tego, co jest już zawarte w Konstytucji w artykule 3 w związku z art. 4. Chodzi właściwie o to, ażeby to prawo zostało określone wyraźnie. **Rząd gotów jest zgodzić się na to, iżby artykuł traktujący o pełnomocnictwach wyodrębnić w osobną ustawę,** gdyż uzyskanie pełnomocnictw przez rząd jest warunkiem wyjścia z tego stanu w jakim obecnie się znajdujemy.

Podstawą dyskusji projekt ref. Chacińskiego

Nie będzie wyborów stosunkowych. — Podwyższenie wieku wyborczego. — Ograniczenie nietykalności poselskiej.

Następnie 15 głosami przeciwko 11 przyjęto za podstawę dalszej dyskusji projekt referenta Chacińskiego, od **rzucając wszystkie wnioski mniejszości** i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Po długiej i bardzo namiętnej dyskusji przyjęto do art. 11 poprawkę, że **wybory do Sejmu będą powszechne, tajne, bezpośrednie i równe. a nie stosunkowe. W głosowaniu padło 12 głosów za i 12 przeciw. Rozstrzygnął pos. Głąbiński** jako przewodniczący, dodając przytem, iż nie wie czy ta uchwała utrzyma się na plenum

Poprawkę **zmieniającą granice wieku dla czynnego wieku wyborczego na lat 24, a biernego prawa na lat 30 przyjęto dużą większością 18 głosów na 12.**

Obszerną dyskusję wywołał art. 21 **dotyczący nietykalności poselskiej.** W dyskusji przemawiał przedstawiciel ZLN. **pos. Konopczyński.** Mówca przypomina, że w zasadzie chodzi o to, aby poseł nie był turbowany podczas spełniania swych obowiązków w czasie trwania sesji. Mówca podkreśla **rażącą dysproporcję pomiędzy ustawami zabezpieczającemi wolność osobistą obywateli a sposobami zabezpieczenia wolności posłów,** dla których tworzy się specjalne prerogatywy. Nawet po przyjęciu proponowanych poprawek poseł będzie pod szczególną opieką Sejmu i marszałka. **Należy posła uczynić odpowiedzialnym za wszelkie zbrodnie, zarówno przeciw osobie, jak i przeciw Państwu.**

W głosowaniu **przyjęto 17 głosami przeciw 13 wszelkie poprawki ograniczające wolność poselską.**

Projekt obniżenia opłat paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozważa sprawę obniżenia opłat paszportowych. **Prawdopodobnie obniżone będą paszporty najwyższej kategorji, za które pobiera się obecnie 580 zł.** Ostateczne załatwienie tej sprawy jest wkrótce oczekiwane.

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJ. NA POMORZU WYGASA.

Warszawa. 9 lipca. (AW.) Minister pracy Jurkiewicz przyjął ostatnio delegatów pracowników zakładów użyteczności publ. w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu, informując się w sprawie sytuacji strajkowej w dzielnicy zachodniej. P. minister stwierdził, że **pracownicy tych zakładów pobierają płace o 50 prc. wyższe niż w innych przedsiębiorstwach,** wszakże obiecał porozumieć się z magistratami w kierunku utrzymania przez nich dotychczasowych płac. Obecnie strajk obejmuje jeszcze tylko Toruń, gdzie wyjechał delegat min. pracy dla załatwienia zatargu.

NOWI WOJEWODOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G). Prezydent Rzpltej podpisał nominację szefa departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Jaszczołda na wojewodę łódzkiego i starosty łuninieckiego p. Krahelskiego na wojewodę poleskiego.

UCHWAŁY RADY BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lipca. (G.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono jednomyślnie wystąpić do ministra skarbu z pismem w sprawie **przeprowadzenia w najbliższem czasie rewizji taryfy celnej celem trwałego zabezpieczenia aktywności bilansu handlowego.**

Pozatem postanowiono **opracować statut osobnej instytucji bankowej przy Banku Polskim, wzorowanej na Gold Diskont Bank przy Banku Rzeszy w Berlinie,** powołanej do przyjmowania wkładów w obcych walutach i rozwinięcia specjalnej akcji kredytowej celem wzmożenia eksportu.

Jednocześnie Rada upoważniła wiceprezesa Banku Polskiego, p. Młynarskiego, do porozumienia się w tej sprawie z p. ministrem skarbu.

BANKIET M. ENTENTY PRASOWEJ

Praga. 9 lipca. (PAT.) Wczoraj odbył się bankiet wydany przez czechosłowacki komitet małej ententy prasowej, w którym wzięli udział prócz przedstawicieli małej ententy również dziennikarze francuscy oraz naczelnik wydziału prasowego p. Grabowski i referent prasowy poselstwa Sosnowski.

Przewodniczący bankietu dr. Sydrzawa, witając obecnych, **wymienił na pierwszym miejscu przedstawicieli zaprzyjaźnionego narodu polskiego.** Dyrektor Agencji C. E. P. S. Svihno dziękował szczególnie p. Grabowskiemu za obecność na bankiecie małej ententy prasowej, wyrażając przekonanie, że **niebawem Polska nawiąże urzędowo ścisłe stosunki z małą ententą prasową,** zawierając z przedstawicielami prasy czechosłowackiej takie same porozumienie jakie zawarła z syndykatem dziennikarzy rumuńskich.

Naczelnik wydziału prasowego p. Grabowski zaznaczył, że zaproszenie na bankiet uważa za widomy znak przyjacielskich stosunków łączących państwa małej ententy z Polską. Następnie p. Grabowski podniósł konieczność wzajemnego poznania się. **We wrześniu br. w Warszawie** — powiedział p. Grabowski — **powitamy przedstawicieli prasy czechosłowackiej,** z którymi będziemy mogli rozstrzygnąć wspólne sprawy. Również poczynimy odpowiednie kroki w celu nawiązania styczności z prasą jugosłowiańską. W ten sposób będzie można znaleźć wspólną platformę dla zbliżenia narodów małej ententy. Po przemówieniu p. Grabowskiego zebrani wznieśli okrzyk „Cześć".

Przegląd prasy.

Z powodu debaty nad reformą Konstytucji pisze „Nowy Kurjer Polski“:

Bogaci w doświadczenie powinniśmy z góry zakreślić sobie ramy najpilniejszych zmian, inne zaś odłożyć do — miejmy nadzieję — lepszego i cieszącego się większą powagą Sejmu następnego. Być może, że projekt rządowy zbyt skromnie nakreślił sobie cel i że na równi z uwzględnionymi w nim artykułami, jeszcze kilka innych naprasza się o poprawki. Do tej kategorji możnaby zaliczyć podważony przez wszystkie cztery przedłożenia poselskie artykuł 21, mówiący o nietykalności poselskiej, dalej art. 22 dotyczący zakazu ciągnięcia korzyści materjalnych z piastowanego mandatu poselskiego, wreszcie art. 58, w którym jest mowa o odpowiedzialności politycznej ministrów.

Są to istotnie zagadnienia już zupełnie dojrzałe do innego rozstrzygnięcia niż w Konstytucji z 1921 r. Immunitet poselski musi być sprowadzony do rozmiarów nie przynoszących szkody państwu; platoniczny zakaz nadużywania stanowiska poselskiego dla korzyści materjalnych powinien być uzupełniony sankcją prawną w myśl wniosku Związku Ludowo - Narodowego; możność obalania gabinetów przez Sejm należy uwarunkować przynajmniej wymaganą, proponowaną przez „Piasta“.

Wszystko to są rzeczy pilne i ważne dla uzdrowienia parlamentaryzmu polskiego. Jeśli do nich dodać chociażby nieznaczne poprawienie ordynacji wyborczej w kierunku wzmocnienia wpływu żywiołów dojrzałych i mających świadomość potrzeb państwa, mielibyśmy całokształt tych zmian, które jeszcze przez ten Sejm mogłyby być łatwo a z korzyścią dla Rzeczypospolitej dokonane. q

Ubieganie się o poprawienie wszystkich wad Konstytucji, aż do takich drobiazgów jak zmiana nazwy podsekretarzy stanu na zastępców ministrów, lub przekazanie kompetencji sądu najwyższego w sprawdzaniu prawidłowości wyborów Trybunałowi Administracyjnemu — czego nie pominął projekt Związku Ludowo - Narodowego, — może doprowadzić do najgorszego wyniku— do tego, że wszystko zostanie po staremu, a Sejm jeszcze raz wykaże swoją zupełną niezdolność w pracy.

* * *

O programie francuskiego min. skarbu Caillaux pisze „Gazeta Warszawska Poranna“:

Przez szczere przedstawienie grozy sytuacji p. Caillaux zmierzał do wywołania wstrząsu psychologicznego w parlamencie, któryby mu ułatwił zdobycie pełnomocnictw skarbowych i administracyjnych. Przekonamy się niebawem, czy uda mu się to zdobyć na parlamencie, czego nie udało się Poincaremu i na czem zawalił się on i cały blok narodowy. Ale dla nas jedno jest najbardziej interesujące w wystąpieniu p. Caillaux. Oto mianowicie jego apel do pokuty za grzechy popełnione przez dotychczasowe rządy parlamentarne lewicy francuskiej, jego nawoływanie do zwiększenia pracy, a zmniejszenia płac. W tem żądaniu oparł się na raporcie komitetu ekspertów, ogłoszonym świeżo, a który stwierdza, że ośm dziesiątych bogactwa pieniężnego Francji przepadło wskutek spadku franka i że trzeba za cenę najwyższych ofiar podnieść dochody państwa, zapowiada tedy dla społeczeństwa długi okres wyrzeczeń się i cierpień. Pomimo tego raport ekspertów i program p. Caillaux widzi środek zbawczy, stabilizujący franka — w kredytach zagranicznych, a także w zastawie ostatniej rezerwy, jaką jest złoto w Banku Francuskim.

Jest to więc program bardzo rozumny i bardzo niebezpieczny jednocześnie. Zdziera bowiem iluzję z oczu społeczeństwa francuskiego, że bez ofiar, bez zmiany trybu życia, bez zwiększenia w kraju sumy pracy taniej, w oparciu jedynie o odszkodowania nałożone na Niemcy powróci do Francji dobrobyt przedwojenny i dawny zdrowy rytm jej życia gospodarczego. W tem jest program rozumny. Ale jest ryzykowny, ponieważ przez kredyty zagraniczne dla ratowania pieniądza narodowego od ostatecznego upadku (takiego, jaki spotkał markę niemiecką i polską) prowadzi Francję do niewoli, do włożenia na siebie jarzma obcych kapitałów i może zachęcić rządy i społeczeństwo do niegodności i marnotrawstwa.

W dodatku program ten jest tylko pozornie zdrowy i surowy. Nie zapowiada on, lecz maskuje konieczność dalszej ukrytej inflacji. I w tem p. Caillaux jest wiernym sobie i swoim poprzednikom z lewicy. Pan Herriot puścił w obieg nielegalnie, bez zezwolenia parlamentu, fałszując bilans Banku Francuskiego, trzy miljardy banknotów. Parlament musiał post factum legalizować jego nielegalną inflację, a p. Herriot otrzymał przydomek „fałszerza pieniędzy“.

Pan Caillaux, jako minister skarbu w zeszłym roku, również, ale już legalnie, wydrukował 6 miljardów franków, a Lorcheur — siedm. Cóż dziwnego, że frank spadał z tygodnia na tydzień, że społeczeństwo przestało oszczędzać, że część kapitału uciekła za granicę w obawie o dewaluację?

* * *

„Czas“ zajmuje się sytuacją wewnętrzną w Niemczech:

Uwaga polityków niemieckich jest obecnie niemal całkowicie pochłonięta problematami wewnętrznemi, a przedewszystkiem zagadnieniami wewnętrznej konsolidacji, które nad innemi górują. Istotnie — trudno przystąpić do rozwiązania całego szeregu kwestyj aktualnych, jeżeli problemat ustroju państwowego znajduje się ciągle jeszcze w stadjum prawie płynnem. Republikańska forma rządu została Niemcom narzucona jako rodzaj ekspjacji za szaleństwa i błędy monarchji — i to przeświadczenie o obcem pochodzeniu reżimu, jest jeszcze bardzo silne w niemieckiem społeczeństwie, budząc tam niezawsze jawną, ale nieustającą opozycję przeciwko republice. Oprócz tego ustrój republikański został odrazu otoczony specjalną opieką żywiołów radykalnych, przedewszystkiem socjalistów i komunistów — podczas gdy centrum oceniając sytuację z państwowego punktu widzenia, rozumiejąc, że jest to jedyne wyjście z katastrofy wojennej — toleruje go raczej — bez głębszego przekonania. Cała natomiast prawica uznaje republikę, jako formę rządu przejściową, którą będzie można natychmiast odrzucić, gdy Niemcy poczują się tak silnemi, że nie będą potrzebowały oglądać się na swoich zachodnich zwycięzców. Na tem założeniu opierają się wewnętrzne walki polityczne Rzeszy niemieckiej. Znaczna część społeczeństwa — dotąd mniejszość — marzy o przywróceniu monarchji, o odwecie i obaleniu traktatu wersalskiego, — reszta usiłuje stan obecny utrwalić i republikański ustrój w szerokich masach spopularyzować. Obie strony walczą z wielką zawziętością, używając przytem najjaskrawszych sposobów. Dla monarchistów — każdy republikanin jest anarchistą i bolszewikiem, dla republikanów — monarchiści są wcieleniem najczarniejszej reakcji i średniowiecznego feudalizmu. W ten sposób Niemcy podzieliły się na dwa obozy, zorjentowane w dwóch skrajnie przeciwnych kierunkach, — tak, że o porozumieniu między nimi niema mowy, może tylko nastąpić kapitulacja jednej albo drugiej strony. W jednem tylko uczuciu znaczna część republikanów łączy się z monarchistami, mianowicie w nienawiści nie tylko do właściwych zwycięzców, ale do tych narodów, które skutkiem wojny wydobyły się z pod niemieckiej przewagi.

* * *

Kwestję stosunku obecnej Turcji do mocarstw europejskich i do Europy wogóle, porusza w liście angorski korespondent „Kurjera Warszawskiego“:

Dyplomacja zachodnio - europejska usiłuje wspólnie przekonać Turcję, że interes jej żywotny wymaga wstąpienia jak najprędzej do Ligi Narodów oraz ustalenia wspólnego frontu z krajami europejskiemi w celu zwalczania wywrotowej propagandy i działalności Sowietów w całym świecie. Wysiłki dyplomatyczne trafią niewątpliwie na dobrą glebę, bo Turcja ustawicznie twierdzi, że cała rewolucja turecka, jej dążenia do odrodzenia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, oparte są na zasadach, które stanowią podstawę życia i bytu narodów zachodnio - europejskich. Największe powodzenie ma wśród Turków hasło occidentalizacji, europeizacji i modernizacji. Gdy zażegnano już wszelkie zatargi z Francją i Wielką Brytanją, nic nie stoi obecnie na przeszkodzie do zbliżenia Turcji z narodami cywilizowanemi.

Aczkolwiek w pierwszych dniach po podpisaniu traktatu z Anglikami w sprawie Mossulu dzienniki tureckie podkreślały z naciskiem przymus, który wisiał nad Turcją, nakazując jej dojść do porozumienia z Wielką Brytanją, jednak pisało się to wszystko jedynie dla opinji publicznej tureckiej, aby wytłumaczyć narodowi swemu konieczność ustępstw na rzecz Iraku i Anglji. Dziś ton prasy tureckiej już się zmienił, bo stara się ona wykazać czytelnikom, jakie korzyści będzie miała Turcja i inne kraje Bliskiego Wschodu z uzgodnienia interesów swych z polityką europejską.

=====

JULJUSZ GERMAN. 114)

Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Dokończenie.)

Spokojna, kamienna twarz. Spokojem płonęły ciemno-szafirowe ognie w źrenicach.

— Stało się wbrew mojej woli. Pani nie jest tu winna. Raz jeszcze dziękuję za dobre chęci i ofiarność.

— Panie generale — złożyła nieśmiało ręce — pan Herburt w najlepszych intencjach...

— Porucznik Herburt już nie jest moim adjutantem — zsunął wyniosłe brwi. — Zawiodłem się na nim. Pójdzie pod sąd. Żadne, najszlachetniejsze nawet pobudki, nie mogą go usprawiedliwić. Nie wykonał rozkazu.

Odwrócił się do okna, patrzył w bór.

— Pani teraz do swego szpitala... Odprowadzę panią... Jest chwila ciszy..

Szli ścieżką wśród drzew przez las pełny słońca.

— Przyjdą niedługo dni, w których ten szpital zapełni się po brzegi. Lecz nie trzeba myśleć o tem ze smutkiem. Ci, co teraz polegną, tworzą Polskę nową. I niema piękniejszego odejścia stąd, niż śmierć żołnierska... Odejścia... Bo nikt z nich nie zginie...

— Nikt nigdy nie zginie — przywtórzyła radośnie, patrząc mu w surową twarz uśmiechniętym błękitem. — Wie działam zawsze, że pan w to wierzy... że pan o tem wie... Jakie szczęście dla mnie, gdy w żywym pańskim głosie to słyszę...

— Niech pani ma zawsze takie słoneczne oczy, jak w tej chwili. To wielka moja prośba, która się spełni. O tem marzę, żeby takich spojrzeń, choćby podobnych, było kiedyś jak najwięcej. Żeby niemi promienił się nadchodzący ród nowych, cudnych Polaków...

Przystanął. Zdjął generalską czapkę. Wzniósł głowę ku niebu. Pełnia wiosennych blasków padła mu na lica. Granitowa ich twardość rozświetliła się majestatem przedziwnego piękna. Dumne usta rozchyliły się uśmiechem.

— Ten uśmiech — w myślach Iwonki najżywiej rozbłysło przejmujące urodą wspomnienie. — Ten uśmiech rycerza bez skazy, zaklętego w marmur... Gwiazdarelli! Ten, który zwalczył wszystek ból i wszystek lęk i aniołom jest równy najświętszą pewnością, że ludzkie istnienie idzie w niezmierzone gwiezdne szlaki coraz doskonalszem życiem. Ten, który, patrząc w twarz Boga, schyli przed Nim szpadę, lecz Mu jej nie odda...

— Przygotowaniem do losów niewymarzonych jest nasz los tutaj — rzekł wprost jej myślom głos rycerski. — Nad ramę kształtów wyrasta treść naszych istot. Idzie falą potężną zrozumienie tej prawdy. Już nawet niewierzący zaczynają doszukiwać się duszy w tem, co zwą podświadomością. Przyniosą wieść jaśniejszą o duszy te najkrwawsze czasy naszych dziejów, zbliżające się coraz gwałtowniej...

Szedł znowu przy niej, niewzruszenie spokojny.

— Pani je przetrwa. Wierzę w to, nie dlatego tylko, że bardzo tego pragnę. Te słońca w pani oczach muszą jeszcze tutaj rozkwitnąć cudniej...

Ujął jej dłoń, podniósł do ust.

— Tu panią pożegnam. Pierwszy i ostatni raz powiem pani, że gdybym był człowiekiem, który chce szczęścia dla siebie, szukałbym tego szczęścia tylko w pani. O to się modli moja święta matka. Nie jestem już takim człowiekiem.

Schylił głowę. Wyprostował się. Pozdrowił Iwonkę wojskowym ukłonem, pełnym czci.

Odchodziła w różach rumieńca. Po długiej chwili, gdy spodziewała się, że już zniknął, spojrzała w jego stronę.

Wśród drzew nieruchoma, wysoka samotna postać.

Podążyła do siebie i obejrzała się jeszcze raz.

Zasłoniły go sosny, od słońca złotem malowane.

Więc poszła do swej pracy, przepojona słońcem i nadzieją, z temi błękitnemi oczami, promiennemi tęsknotą, odważną bez granic, i słodyczą uśmiechniętej Madonny, której Dzieciątko trzyma kwiat granatu, czerwony błogosławioną Świętością Życia.

Iwonko, żegnaj! Napisałem książkę o tobie, o dziewczynce, samej, płomiennie rwącej się w świat. Posłałem ją do ludzi, i pokochali cię. Nie przez to stałaś mi się bardzo drogą. Żywą, kochaną byłaś mi od chwili, gdy myśl o tobie we mnie się zrodziła. I potem tyś mi szeptała w ciszy mojej pracowni o swoich losach i marzeniach. Tyś mi powiedziała, Iwonko, że po to musi być jak najpełniejsza rzeczywistość tego, znanego nam życia, by przez nią coraz wyższe osiągnąć marzenia, podstawę do lepszych istnień pośród gwiazd.

Ciężko mi rozstać się z tobą. Gdy w jesieni ubiegłego roku rozpocząłem pisanie tej drugiej książki o tobie, przeczułem, zdaje się, czasy, w których cię zostawiam. Będziesz w nich sobą.

Wiem, że kiedyś znowu się spotkamy. Nie wiem, czy jeszcze tutaj opowiesz mi o sobie. Lecz żegnam cię z uśmiechem i ty, droga moja, odpowiedz uśmiechem i mnie i tym, do których teraz pójdziesz.

KONIEC.

Warszawa, wiosna 1926.

„Boży gniew nad Niemcami"

Obszerne sprawozdania i komentarze, nawet artykuły wstępne poświęca prasa niemiecka katastrofom żywiołowym, jakiemi nawiedzone zostały Niemcy w ubiegłą niedzielę. Najbardziej wstrząsająca była katastrofa olbrzymiej burzy w Woltersdorfie pod Erkner, dokąd udały się tłumy wycieczkowiczów, opuszczając Berlin, prażony tego dnia przeszło 40-stopniowym upałem.

Okolice Erkner i Woltersdorfu pięknie położone wśród jezior Brandenburskich, lasów kopenickich i gór, od rana skąpane były słońcem pod sklepieniem niebios o błękicie bez obłoków. Potężny wiatr zerwał się dopiero bezpośrednio przed godziną 7-mą wieczorem, natychmiast napędził ołowiane chmury, powodując nagłe ciemności. Zaraz potem zerwała się huraganowa burza z ulewą, jakiej, według stwierdzeń prasy, już od przeszło 100 lat w Niemczech nie pamiętano. W ciągu kilku minut wielka przestrzeń znalazła się pod wodą, dosięgając poziomu półtora metra ponad powierzchnią pól i dróg. Zalane zostały wodą wszystkie pawilony, kawiarnie i gospody wycieczkowe. W popłochu masy ludzkie uciekały do jedynych miejsc schronienia — do budynków hotelowych. W obrębie właśnie jednego z tych budynków rozegrała się najstraszliwsza scena.

Działo się to na pokrytej dachem wielkiej przestrzeni podwórca hotelu „Zum Kranichsberg", służącej za kręgielnię. Zgromadziło się tam w możliwie największem stłoczeniu około 200 osób, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci. Ulewa potężniała z każdą chwilą. W pewnym momencie stary wielki mur kamienny, odgraniczający kręgielnię od góry Kranich i o tę górę wspierający się, nie mógł wytrzymać nacisku olbrzymich mas ziemi, spotęgowanego potężnie przez zwiększenie ciężaru wskutek przesycenia wodą ulewy oraz przez nieustanne zsuwanie się podmywanych kamieni, mur runął grzebiąc około 150 osób.

Tylko natychmiastowemu dobrowolnemu, lecz dzielnemu i zarazem sprawnemu ratownictwu dziesiątki ludzi zawdzięcza życie. W każdym razie śmierć na miejscu poniosło 13 osób.

Podkreślić należy, że na tle tej tragedji, która dotknęła rodziny z niezamożnej i ciężko pracującej warstwy ludności Berlina, zbawczą rolę odegrało radjo. Przez pośrednictwo radjowe już w kilka chwil po momencie katastrofy można było zaalarmować i sprowadzić lekarzy.

Gdy wszystko to rozgrywało się w bliskości stolicy, inne okolice Niemiec także nie zostały oszczędzone. „Ciężko prawie całe Niemcy zostały doświadczone przez żywioły — pisze „Berliner Tageblatt" we wstępnym artykule. — Mieszkańcy miast i włościanie, już uginający się pod ciężarem nędzy gospodarczej, muszą przeżywać także inne klęski. W Górach Olbrzymich huragany, oberwanie chmur, pioruny podruzgotały domy i mosty, poniszczyły zbiory i przyniosły także śmierć ludziom. Środkowe Niemcy cierpią pod zalewem rzek występujących z brzegów. W południowych Niemczech strumienie kaskadami porywają i niszcząc ponoszą wszystko co na drodze w dolinę. Również w południowych Niemczech ostatnio trzęsienie ziemi rozsiało panikę wśród ludności. Prawie bezradny pozostaje człowiek i jego dzieła wobec tego szturmu żywiołów.

Boży gniew nad Niemcami! — niewahają się wykrzykiwać niektóre z niemieckich dzienników.

WINA RIEDLA

Turniej zdziczenia.

Świetnie i nader żywo redagowany tygodnik krakowski „Trybuna Narodu" zamieszcza w Nr. 5-tym w artykule p. t. „Turniej zdziczenia" ciekawą statystykę wykroczeń i burd poselskich w czasie posiedzeń sejmowych.

Autor artykułu, nawiązując do słów marsz. Rataja, że obie strony izby nie mają sobie nic do wyrzucenia, o ile chodzi o urządzanie burzliwych scen, przytacza bardzo ciekawe dane statystyczne.

A. Weźmy na początek — czytamy w artykule — ściśle tak zwaną „wrzawę". W okresie od listopada 1922 roku do Wielkiej Nocy roku 1926 stenogram notuje ją na 280 posiedzeniach — 512 razy; z tego przypada na prawicę objawów 133, na lewicę 286; (stenogram nie zawsze mówi, gdzie się zrywa wrzawa, ale to można prawie zawsze wywnioskować z treści przemówienia) Pozatem 93 „wrzawy" miały miejsce podczas przemówień komunistów, Rusinów, Białorusinów, żydów, na które reagowała cała izba, lubo nie wszędzie z jednakową siłą. Wrzawa w centrum jest notowana tylko wyjątkowo, po części dlatego, że klub Piasta naprawdę zachowywał się najspokojniej, po części, ponieważ go zaliczano (jak i my powyżej) — do prawicy. Ogółem przeciętnie lewica z tych czy owych powodów hałasowała dwa razy częściej niż prawica.

B. Upominania w różnej formie („przywołuję mówcę do rzeczy", „pan X, nie ma głosu", „proszę pana o zajęcie miejsca"), niezbyt charakterystyczne i trudno uchwytne, padają pod adresem lewicy — 3—4 razy częściej, niż pod adresem prawicy.

C. O wiele wyraźniejsze są przywołania do porządku z zapisaniem do protokółu (co ściąga karę pieniężną) lub bez zapisania. Wypadków takich było 256, a doznało ich posłów 82.

Grupy radykalno - chłopskie z Wyzwoleniem na czele (Dąbszczycy, Brylowcy, Okonowcy etc.) liczące razem około 75 posłów, doznały „przywołania do porządku" w osobie 24 posłów, a w 136 wypadkach.

Wojewódzki 28, Balin 21, Bon 13, Rudzieński 10, Sejb 9, Sanojca 8, Fiderkiewicz 6, Kozłowski 5, Smoła 4, Połakiewicz 4, Bryl 3, Chyb 3, Putek 3, Wyrzykowski 3, Okoń 3, Baranowski 2, St. Hellman 2, Hołowacz 2, Łypacewicz 1, Z. Nowicki 1, Socha 1, Wojewoda 1. — W tem 70 pozycyi zdobyła Niezawisła Partja Chłopska.

Komuniści — pięciu posłów, przywołanych 19 razy (na ogólną liczbę 7 posłów): Paszczuk 8, Skrzypa 4, Prystupa 4, Królikowski 2, Łańcucki 2.

Polska Partja Socjalistyczna. Ogólna liczba posłów 41 (przywołanych 13 w 21 wypadkach): Niski 3, Pużak 3, Z. Piotrowski 2, Reger 2, Stańczyk 2, Żuławski 2, Barlicki 1, Czapiński 1, Kwapiński 1, Liebermann 1, Marek 1, Moraczewski 1, Śledziński 1.

Rusini (ukraińcy). Na 20 posłów, 4 ukaranych, kar 27: Paweł Wasyńczuk 15, Podhirski 9, Chrucki 2, Kozicki 1.

Białorusini. Na 11 — 6 ukaranych, 19 kar: Taraszkiewicz 5, Miotła 2, Jeremicz 1, Stankiewicz 1.

Żydzi. Na 35 — 13 ukaranych, 20 kar: Feldman 2, Frostig 2, B. Hausner 2, M. Helman 2, Rosenblatt 2, Stempel 2, Wygodzki 2, Brot 1, Reizes 1, Schwarz 1, Thom 1, Wiślicki 1.

Związek Ludowo Narodowy. — 98—102 posłów — 13 ukaranych, 19 kar: Dobija 3, Zajączkowski 3, Kozłowski 2, Manterys 2, Kotowski 1, ks. Styczyński 1, Trepka 1, (patrz o nim niżej).

Narodowa Partja Robotnicza. Na 18 posłów — ukaranych 2, kar 4: Michalak 2, Popiel 1, Waszkiewicz 1.

PSL. Piast. Na 44—53 posłów — raz tylko przywołany do porządku p. Chwaliński. Obeszło się zupełnie bez przywoływania do porządku członków Chrześc. Demokracji, Str. Chrześcijańsko - Narodowego i Zjednoczenia posłów niemieckich.

D. Wykluczenia z posiedzeń: 31 posłów zostało wykluczonych ogółem z 75(?) posiedzeń.

Wyzwolenie etc.: 16 posłów wykluczonych z 30 posiedzeń: Fiderkiewicz 5, Bon 4, Balin 3, Szakun 3, Wojewódzki 3, Wołoszyn 2, Bagiński, Chomiński, Ćwiakowski, Duro, Kordowski, Nocznicki, Z. Nowicki, Putek, Rudziński, Sejb po 1. W tem 5 „enpechowców" na 18 posiedzeń.

Komuniści: 4 posłów wykluczonych z 10 posiedzeń: Łańcucki 3, Paszczuk 3, Skrzypa 3, Wojtiuk 1. Nadto Królikowski wykluczony raz na cały miesiąc.

Białorusini: 4 posłów wykluczonych z 12 posiedzeń: Taraszkiewicz 5, Miotła 3, Rak-Michajłowskij 3, ks. Stankiewicz 1.

Ukraińcy: 2 posłów z 6 posiedzeń: Podhirski 5, P. Wasyńczuk 1.

Związek Ludowo Narodowy: 2 posłów z 5 posiedzeń: Dobija 4, Marweg 1 (o nich patrz niżej). Pozatem Niemiec 1 (Kronig) i Żyd 1 Prylucki.

Podsumujmy wyniki i obliczmy stopień awanturniczości w poszczególnych klubach.

Prawica przywołań 20, wykluczeń 5.

Lewica przywołań 246, wykluczeń 70.

Natężenie awanturniczości pierwszego stopnia („przywołalność") w przeciętnym posle: Komuniści 271 proc., Wyzwolenie 180 proc., Białorusini 173 proc., Rusini 135 proc., Żydzi 57 proc., PPS. 51 proc., NPR. 22 proc., ZLN. 19 proc., Piast 2 proc.

Młodzież wobec zbiorów etnograficznych.

W czasie ferji szkolnych, warto przypomnieć młodzieży o sposobności, poświęcenia uwagi sprawie tak ważnej jaką jest etnografja. W tej dziedzinie młodzież szkolna dokazać może wiele, a każdy choćby najskromniejszy czyn będzie miał zawsze cechy obywatelskie. Etnografja jest nauką faktów i objawów, wnioski swoje wyprowadza z rzeczywistości. Uwydatnia wpływ przyrody na człowieka, wyrażający się różnicami plemiennemi i rodowemi, sposobem życia, stroju, różnicą obyczajów, zwyczajów i pojęć zasadniczych, odbijających się w wierzeniach i przesądach narodowych, w pieśniach i powieściach. Wszystko to wymaga spostrzeżeń na miejscu, zebrania, zanotowania. Bez tego etnograficzne badania mogą być powierzchownem tylko ślizganiem się po przedmiocie. Ze względu na szeroki i trudny zakres pracy, wymagane jest zrzeszenie się tysiącznej liczby pracowników. To też młodzież szkolna w tej organizacji pracy etnograficznej bardzo wiele zdziałać i pomóc może. Przez pomoc młodzieży szkolnej rozumiemy tu akcję zbierawczą dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Akcja ta zaś będzie tem samem pokonaniem trudności i ułatwieniem dla etnografji.

Krakowskie Muzeum Etnograficzne pragnie odtworzyć życie ludu, jakiem ono jest w dniu powszednim i świątecznym — w chwili radości i w chwili smutku — gromadzi więc przedmioty (lub ich rysunki), jakich lud używa w pewnej miejscowości i jakie posiada. Najpożądańsze są przedmioty naturalne, a gdy ich nie można dostarczyć, trzeba je zastąpić modelami, malowidłami, rysunkami i fotografjami.

Do zbiorów muzealnych potrzebne są: 1) Modele, rysunki i fotografje kościołów, cerkwi i bożnic drewnianych i takichże dzwonnic, kapliczek, chat, spichlerzy, młynów, tartaków, fołuszów i t. d. 2) Okazy, modele, rysunki i fotografje sprzętów, jak: skrzyń, łóżek, kołysek, stołów, stołków, ław, półek, szafek na naczynia, sąsieków itd., obrazy malowane na szkle, drewnie lub płótnie, zamki, kłódki itp. 3) Okazy, rysunki i fotografje naczyń: garnków, misek, dzbanków, cebrzyków, konewek, beczek, łyżek, noży, nożyków, czerpaków, stępek, kaganków, lichtarzy itp. 4) Okazy, modele, rysunki i fotografje narzędzi rzemieślniczych i rolniczych, a więc: kądziele, kołowrotki, międlice, cierlice, warsztaty tkackie, garncarskie, kuśnierskie, pługi, brony, żarna, łopaty, widły, biczyska, uprząż na konie i jarzma na woły, wozy, sanie, stępy, przyrządy do wytłaczania oleju itd. 5) Okazy, rysunki i fotografje strojów codziennych i świątecznych, letnich i zimowych, dziecięcych, męskich i kobiecych. 5) Okazy, rysunki i fotografje przedmiotów, służących do ozdoby mieszkania i ubrania, np. różnych „światów" z opłatków, pająków ze słomy, ptaków z jaj lub makówek, wycinanek z papieru, pierścieni, szpilek, spinek, krzyżyków, medalików, lasek, tabakierek, bukietów itp. 7) Okazy, rysunki i fotografje przedmiotów, związanych z uroczystościami, jak: szopki, gwiazdy, turonie, kozy, podłaźniki, ogródki czyli wózki wielkanocne, wieńce dożynkowe, wiązki ziela święconego, palmy, różdżki weselne, kołacze, korowaje, pisanki wielkanocne i t. p. 8) Instrumenty muzyczne: więc piszczałki, różne trąby i trąbity, skrzypki własnego wyrobu, liry, kobzy, rogi, gwizdawki gliniane itp. 9) Laski czyli kule wójtowskie, laski z karbami (na karbach liczą kopy zwożone z pola do stodoły itp.), oznaki cechowe (ceciny), przemiany itp. 10) Zabawki dziecięce: piłki, grzechotki i różne inne wymyślane lub używane przez dzieci. 11) Wreszcie wszelkie inne przedmioty, których tutaj nie wymieniono, a których lud używa lub używał, czy to przy pracy, czy przy zabawie. 12) Rękopisy ze zbiorami pieśni ludowych, zagadek, przysłów, bajek, podań, legend, baśni — z opisami wesel, chrzcin i pogrzebów, dożynków i innych zwyczajów ludowych. Fotografie ludu przy pracy i zabawie, fotografje uroczystości ludowych itp.

Gdyby w każdym powiecie znalazła się przynajmniej jedna osoba, któraby zajęła się zbieraniem przedmiotów w swojej okolicy dla Muzeum etnograficznego, zainteresowała tą sprawą znajomych swoich i zachęcała ich do współdziałania, to wkrótce Muzeum Etnograficzne mogłoby zadośćuczynić wymaganiom i potrzebom naukowym, a społeczeństwo polskie mogłoby być dumne, że stworzyło sobie w dawnej stolicy polskiej, instytucję poważną, pożyteczną i piękną.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. med. ALBIN GARDIEŃ

st. asystent kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie ordynuje w miesiącu lipcu

W ŁUCKU, — UL. JAGIELLOŃSKA 84-a

(za Domem Stowarzyszeń Polskich). 5719n

KUPUJCIE U ŹRÓDŁA!

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Grodecka 2b. Telefon Nr. 25-76.

Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych poleca swoje wyroby przy zakładaniu orkiestr smyczkowych, dętych i kółek mandolinowych. Zawodowi muzycy otrzymują opust. 5774n

Wielmożnemu Panu Doktorowi Albinowi Musiałowi we Lwowie za nader zręczne i szczęśliwe przeprowadzenie operacji zdjęcia kataraktu na obu oczach, za stawaną i troskliwą opiekę, za zwrócenie światła mym oczym, składam serdeczne podziękowanie.

Stefania Ajdukiewiczowa.

Lwów, 8 lipca 1926. 5777n

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy firmy „Altesse-Wisła" fabryka tutek i bibułek papierosowych, Spółka Akcyjna w Krakowie, odbędzie się dnia 21. lipca 1926 o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu firmy „Altesse-Wisła" Fabryka tutek i bibułek papierosowych Ska. Akc. w Krakowie, ul. Długa 17.

Władysław hr. Potulicki

5772n Prezes Rady Zawiadowczej.

LEKKODUCH.

Komedja w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego wystawiona przez „Redutę" w „Teatrze Małym".

(s.) Stary dyrektor szkoły w pewnem miasteczku pragnie odkupić od długoletniego swego przyjaciela, kupca z powołania plac pięknie zadrzewiony, aby na nim postawić internat dla uczniów. Kupiec wszakże choć sknera i łasy na pieniądze placu sprzedać nie chce, bo... żal mu drzew, które zniknęłyby, aby uczynić miejsce internatowi. Michaś, synowiec i spadkobierca kupca po tegoż śmierci, niema wszakże skrupułów swego wuja i odsprzedaje dyrektorowi plac, skazując drzewa na zagładę. Zanim jednak to nastąpiło, zjawia się u Michasia „deus ex machina", kolega jego z tej samej szkoły, której dyrektor stał się właścicielem wspomnianego placu. Kolega — lotnik lekkoduch z obłoków marzenia, zaciety wróg szablonowej, codziennej rzeczywistości, afirmujący życie tylko w nieustającej zmianie i ruchu — przejmuje się do głębi losem mających właśnie kwitnąć drzew i postanawia zbuntować wszystkich dokoła, byle tylko móc uratować drzewa. Pozyskuje z łatwością dla swego planu Michasia, uczniów szkoły, nawet jej prefekta, wywołuje nawet małą rewolucję ustrojową w miasteczku, przemawiając z balkonu do tłumu i tłumacząc mu, że dla obrony piękna, poezji, marzenia, usym bolizowanych w drzewach warto zniszczyć istniejący niedołężny ustrój republikański i w miejsce jego postawić władnego króla, którego na poczekaniu ukaznie perwanym wymową tłumem w postaci zdetronizowanego i zdegenerowanego kr. de Vevey, przystrojonego w papierową koronę i purpurową płachtę. Czar działa. Miasto olśnione wizją nowej rzeczywistości, ukazanej mu przez lekkoducha, gotowe jest świat wywrócić do góry nogami, byle tylko nie dopuścić do śmierci drzew, w których dalszem życiu zawarta jest jakby jedyna gwarancja, że przyjdzie nowy, piękniejszy od istniejącego świat, że będzie „inaczej", że ta nowa rzeczywistość zaprzeczy odwiecznym przesądom, uprzedzeniom, szablonom i przyzwyczajeniom. Wszyscy chodzą w transie, w upojeniu, w bojowej gotowości do ruszenia z posad bryły pospolitej rzeczywistości. Aliści powołuje ranek, dzień powszedni i Michaś wróci żonę swą, jak porwana czarem, tchnącym z postaci lekkoducha, rzuca się w jego objęcia, chociaż lekkoduch do innych zgoła rozkoszy tęskni, niżli do rozkoszy zmysłów. Michaś zapomina o uroku fikcji, roztoczonym przez swego podobłocznego kolegę, widzi w nim tylko uwodziciela, chwyta fuzyjkę dziecinną i strzela z niej do lekkoducha. Ten strzał uświadamia też lekkoduchowi, że zwycięża szara, codzienna rzeczywistość, że zwycięstwa nad nią nie odniesie, że rola i misja jego, jako tworzyciela urocznego świata w ramie istniejącego stanu rzeczy, skończyła się bankructwem. Strzał Michasia był sygnałem do mobilizacji i do zwycięstwa „dnia codziennego". Dyrektor szkoły triumfalnie zapowiada, że po chwilowem, niepoważnem zakłóceniu normalnego porządku rzeczy, wszystko wróci do swego zwyczajnego łożyska, ajent policyiny, któremu burzący pokój społeczny marzyciel chce się ze stygmatem bohaterskiego męczeństwa za lepszy świat oddać — ośmiesza i deklasuje do nie szkodliwej pustoty dziecięcej światoburczy rozmach lekkoducha, który opuszcza zrezygnowany i wewnętrznie rozbity środowisko, nad którem przez chwil parę władczo panował. Zjawia się jednak jeszcze na chwilę, aby nie tyle zebranym śmiertelnym ile raczej sobie samemu powiedzieć, że radosna jego wiedza o innym, piękniejszym świecie ostatecznie odniesie zwycięstwo. Samolotem wzbija się następnie w obłoki, zebrane zaś na ziemi towarzystwo zabiera się do picia rannej kawy, przyczem dla przedstawiciela „dnia codziennego" problemem istotnym staje się pytanie: z kożuszkiem czy bez kożuszka? Reszta towarzystwa jednak ulata myślą od rozstawionych filizanek za płynącym w słońcu lekkoduchem, który coś w duszach ludzi zmienił, czemś zaniepokoił, do czegoś rozteskni na zawsze i nieuleczalnie... Do czego? O tem mówi kończąca sztukę gra skrzypiec, gra, której jednak na język ludzki i na ludzką rzeczywistość nikt nigdy nie przetłumaczy i nie zamieni.

Jak widać z przedstawionej wyżej osnowy, elementem sztuki Szaniawskiego jest podobnie jak w „Ewie", „Ptaku" i „Żeglarzu" urok fikcji ścierającej się z pospolitym układem rzeczywistości, fikcji, do której materjału dostarcza błahy, małoważny przedmiot: w „Ewie" projekt kościoła wiejskiego, w „Żeglarzu" posąg starego kapitana, w „Lekkoduchu" drzewa pod szkołą. Te przedmioty, z których narasta i rozrasta się świat fikcji, przetwarzają na chwilę rzeczywistość, zmieniają układ stosunków międzyludzkich, organizują płaszczyzny tarcia między tem, co jest i co być musi a tem co być powinno względnie tem, czego się pragnie, aby było. W wyborze przedmiotu siły motorycznej, która wywiązuje akcję i stwarza konflikt między marzeniem a rzeczywistością — leży z jednej strony słabość koncepcyj dramatycznych autora z drugiej jednak nie dający się określić i zdefinjować czar zwłaszcza dla tych, którzy światy całe zdolni są ujrzeć w tęczy kolorów bańki mydlanej. Rzeczywistość materjalna pod wpływem tragedji skazanych na zagładę drzew, oczywiście ani trochę się nie zmieni, toczyć się będzie po staremu utartą koleiną odwiecznego porządku rzeczy. Stąd też pochodzi, że bohater - lekkoduch, który za narzędzie walki z istniejącym porządkiem rzeczy obiera (zresztą więcej dla zabawy z daną rzeczywistością niż w myśli faktycznego jej przeistoczenia) przedmiot błahy, w rezultacie temu porządkowi rzeczy musi ulec i poddać się, względnie nie chcąc dać za wygraną, uciec przed nim w obłoki. W rzeczy samej też ten bohater jest iluzją, do której wystarczy strzelić z fuzji dziecięcej, aby się rozprysła i jako jedyne dziedzictwo po sobie zostawiła tęczową smugę tęsknoty za niewyrażalnem i nieosiągalnem. Takie dziedzictwo wszakże nie jest czemś, coby można zlekceważyć i zignorować. Nie dając rady materjalnej rzeczywistości, pozostaje jednak nawet po ucieczce w nicbiosa, jako stały, choć pojęciowo nie dający się sformułować element składowy psychiki tych, którzy moralnie kręgiem jego działania zostali objęci. A to już coś jest. Może to „coś" uczyni ludzi lepszymi?...

„Reduta" wileńska, która sztukę Szaniawskiego grała, jest zespołem artystycznym, który budzić musi szczery, pełen szacunku podziw. Nie w maestrji, rutynie i wirtuozowstwie leży piękno odtwórczości tego teatru. Przeciwnie, w razie przyjęcia powyższych walorów za kryterjum wartości „Reduty" — należałoby uczynić niejedno zastrzeżenie. Wartość „Reduty" — to głębokie i szczere przeżywanie kulturalne przez jej artystów problemu, oddanego im do rozwiązania. Ta praca i ten wysiłek kulturalny i ideowy, który wykonywują „Redutowcy" każe zapominać o pewnych niedociągnięciach raczej techniki aktorskiej dotyczących, chociaż i pod tym względem trudno wytoczyć jakiś poważniejszy zarzut. Każda z ról opanowana została przedewszystkiem myślowo do najdrobniejszych szczegółów w sposób, który interpretację sztuki dla widzów i słuchaczów czyni jasną i bezsporną. O ile idzie o walory aktorskie, to te również reżyserja Osterwy postawiła na poziomie, które winien się stać przedmiotem studjów i bacznej obserwacji reżyserów i aktorów lwowskich. Wogóle trzeba zauważyć, że artyści miejscowi mogliby, gdyby chcieli, wiele, bardzo wiele nauczyć się od swych kolegów wileńskich a ta nauka z pewnością wyszłaby na pożytek poziomowi kulturalnemu i artystycznemu naszych teatrów.

Wracając do gry „Reduty", należy powiedzieć, że cały zespół stanowił jednolitą organiczną całość, wśród której jednak poszczególne indywidualności rysowały się wyraziście. Dykcja nieskazitelna, pamięciowe opanowanie ról wzorowe, ekspresja ruchów, mowa oczu pełna kulturalnego wyrazu.

Nadewszystko jednak — co raz jeszcze podkreślić wypada — to owo kulturalne, moralne i estetyczne współżycie i współczucie (Lipps'owskie „Einfuehlung") z problemem, pulsujące, w każdem słowie, geście i spojrzeniu.

Że Osterwa wybijał się — jako bohater — na czoło artystów swoją grą szlachetną, pełną podziwu godnej inteligencji i kunsztu formalnego — nie potrzeba osobno dodawać. Wszyscy jednak towarzysze jego zasługują na wyrazy rzetelnego uznania.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MODNE WEŁNY DLA PAŃ — SUKNA MĘSKIE, JEDWABIE, SZYFONY
poleca firma 4101n
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.
CENY NISKIE.
FILIA w TARNOPOLU I W STRYJU.
Przez lipiec i sierpień ceny nadzwyczaj zniżone.

3)

Projekt zmiany Konstytucji

Związku Ludowo-Narodowego.

Art. 42.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przez 3 miesiące nie sprawuje urzędu, Marszałek Sejmu, albo w jego zastępstwie Marszałek Senatu zwoła bezzwłocznie Zgromadzenie Narodowe i podda jego uchwale, czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej należy uznać za opróżniony.

Uchwała uznająca urząd Prezydenta za opróżniony, zapada większością 3/5 głosów przy obecności przynajmniej połowy posłów i senatorów.

Art. 44.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy wraz z odpowiednimi ministrami i zarządza ogłoszenie ich w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej" najpóźniej w miesiąc po ostatecznej uchwale Izb. W wyjątkowych okolicznościach Prezydent może po zasięgnięciu zdania Rady Stanu zawiesić ogłoszenie i wykonanie ustaw na 3 miesiące od dnia uchwały Izb, lecz po upływie tego terminu musi albo ustawę ogłosić niezwłocznie, albo rozwiązać Izby, rozpisać nowe wybory i poddać się uchwale nowowybranych Izb.

Prezydent Rzeczypospolitej, celem wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienie ustawowe, ma prawo wydawać rozporządzenia, zarządzenia, rozkazy i zakazy i przeprowadzenie ich użyciem przymusu zapewnić.

Takież prawo w swoim zakresie działania mają ministrowie i władze im podległe.

Każdy akt rządowy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga dla swej ważności podpisu Prezesa Rady ministrów i właściwego ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność.

Art. 44a.

W przerwach między kadencjami Sejmu, Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo po zasięgnięciu opinji Rady Stanu i za jednomyślną zgodą Rady ministrów wydawać dekrety z mocą ustawy w przedmiotach zastrzeżonych ustawodawstwu, a niecierpiących zwłoki. Dekrety takie nie mogą dotyczyć zmiany Konstytucji, nakładania nowych podatków, ustanawiania ceł i monopolów, zmiany systemu monetarnego, ratyfikacji umów międzynarodowych, wypowiedzenia wojny, zmiany ustroju samorządowego, pozbywania lub zastawiania majątku państwowego, ani zaciągania pożyczek państwowych.

Natdo Sejm i Senat mogą obsolutną większością głosów wszystkich posłów, względnie senatorów, upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania takich dekretów i z zachowaniem tychże warunków w przedmiocie innych spraw zastrzeżonych ustawodawstwu, z wyjątkiem zmiany Konstytucji, zarówno w okresie między kadencjami, jak i między sesjami Sejmu.

Dekrety z mocą ustawy, wydane na podstawie niniejszego artykułu, tracą moc obowiązującą, o ile obie Izby ich nie zatwierdzą w ciągu 2 miesięcy, albo o ile jedna z nich odrzuci je przed tym terminem.

Art. 47.

W ustępie drugim po wyrazie „Sejm" dodaje się „i Senat".

Art. 49.

W ustępie pierwszym po wyrazie „Sejmu" dodaje się „i Senatu".

W ustępie drugim skreśla się wyrazy: „a także przymierza", a na końcu dodaje się wyrazy „i Senatu".

Art. 50.

Na końcu dodaje się wyrazy „i Senatu".

Art 51.

Po wyrazach „przez Sejm" dodaje się „lub przez Senat".

Art. 58.

Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm na posiedzeniu osobnem, w tym celu wyznaczonem, w terminie co najmniej ośmiodniowym po zgłoszeniu wniosku. Na żądanie Sejmu, wyrażone bezwzględną większością głosów wszystkich posłów, ustępuje Rada ministrów i każdy minister z osobna.

Art. 63a.

Skład i atrybucje Rady Stanu, tudzież prawa i obowiązki jej członków określi osobna ustawa.

Art. 66.

Skreśla się zdanie pierwsze, a w drugiem zdaniu skreśla się wyraz „przytem".

Art. 70.

W ustępie pierwszym skreśla się wyrazy: „przez wydziały samorządu wyższego stopnia".

Art. 83.

Po wyrazie „przysięgłych" dodaje się „lub sądy ławnicze".

Art. 83a.

Do rozstrzygania o zastosowaniu w poszczególnych wypadkach ustaw, budzących wątpliwości konstytucyjne, będzie powołany na mocy ustawy osobny Trybunał Konstytucyjny.

Art. 94a.

Ograniczenie praw politycznych obywateli w związku z niespełnianiem przez nich powinności, objętych art. 89, 90, 91, 92, 93 i 94 niniejszej Konstytucji, dopuszczalne jest w drodze ustawodawczej.

Art. 108.

Dodaje się ustęp drugi:

„Wojskowi, urzędnicy państwowi, pracownicy zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie mają prawa posługiwać się strajkiem. Nikogo nie wolno zmuszać przemocą do porzucenia pracy".

Art. 119.

Ustęp pierwszy otrzymuje brzmienie:

„Nauka elementarna w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna".

Art. 125.

Skreśla się ustęp trzeci.

Dok. nast.

Wiadomości bieżące.

Lwów ,dnia 10 lipca 1926.

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. „Madame Sans Gene" z gościnnym występem M. Przybylko-Potockiej.

Niedziela 11 bm. „Madame Sans Gene", z gośc. wyst. M. Przybylko-Potockiej.

Poniedziałek 12 bm. „Madame Sans Gene" z gośc. wyst. M. Przybylko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 bm. Teatr Uferinlego.

Niedziela 11 bm. popoł. przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Teatr Uferinlego. ceny zniżone.

Niedziela 11 bm. Teatr Uferinlego.

Poniedziałek 12 bm. Teatr Uferinlego.

TEATR MAŁY.

Sobota o 7.30: „Lekkoduch" w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

Niedziela o godz. 8.30 wieczorem na placu Dominikańskim przedstawienie „Księcia Niezłomnego" w wykonaniu całego zespołu „Reduty". (W razie niepogody o godz. 7.30 przedstawienie „Lekkoducha" w Teatrze Małym).

Poniedziałek o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka", kom. Żeromskiego w wykonaniu „Reduty" z Osterwą na czele.

Wtorek o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka", kom. Żeromskiego w wykonaniu „Reduty" z Osterwą na czele.

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.** (w lokalu przy ul. Dzieduszyckich, Gmach Muzeum Przemysł) Wystawa fotografii artystycznej.

W Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. od dnia 20 bm. Wystawa V. Hofmanna, „Plastyki" z Poznania, K. Sichulskiego i ogólna.

— **Teatr Wielki** wystawia w dalszym ciągu komedię Wiktoryna Sardou „Madame Sans Gene".

— **Teatr Nowości.** Alfredo Uferini daje jeszcze kilka przedstawień. W niedzielę popołudniu ostatnie przedstawienie po cenach zniżonych, ze specjalnie ułożonym programem dla dzieci i młodzieży.

— **Ostatnie przedstawienie „Lekkoducha".** Dziś, tj. w sobotę daje Teatr Mały poraz ostatni świetną komedię Szaniawskiego w interpretacji całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele. Ewentualnie jeszcze jedno przedstawienie „Lekkoducha" odbędzie się w razie niepogody w niedzielę.

— **„Książę Niezłomny", jako misterium.** „Reduta" przygotowuje wielką niespodziankę publiczności lwowskiej na niedzielę wieczorem. A to na Placu Dominikańskim na tle prześlicznej dekoracji fasady kościoła dominikańskiego przy użyciu specjalnego oświetlenia da jedno przedstawienie Słowackiego „Księcia Niezłomnego", które pojęte jest jako misterium. Będzie to istotnie niezwykłe widowisko, które jest chlubą kierownictwa „Reduty". Wszystkie miejsca będą siedzące, tak że każdy kto zakupi bilet będzie mógł wygodnie pomieścić się w specjalnie ustawionych ławkach i krzesłach. Wiadomość o wystawieniu „Księcia Niezłomnego" w ten sposób i w interpretacji „Reduty" zelektryzuje napewno szerokie rzesze naszej publiczności, która tłumnie pospieszy na to śliczne widowisko. W razie niepogody odbędzie się w Teatrze Małym przedstawienie „Lekkoducha". Bilety zakupione na „Księcia Niezłomnego" będzie można w takim razie zamienić w kasie Teatru Małego na przedstawienie „Lekkoducha".

— **Niema posad nauczycielskich.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego komunikuje: Wobec masowych zgłaszań się kandydatów i kandydatek nauczycielskich o nadanie posad w szkołach powszechnych w lwowskim okręgu szkolnym, Kuratorjum OSL. oświadcza, że obecnie na jego terenie niema wcale wolnych posad i z tego powodu Rady szkolne powiatowe nie będą przeprowadzały ani obecnie ani w najbliższej przyszłości żadnych mianowań tymczasowych nauczycieli w szkołach powszechnych. W wypadkach zaś, jeśli sporadycznie, lokalnie opróżni się miejsce i zajdzie konieczna potrzeba zatrudnienia nowej siły, wówczas zapotrzebowanie będzie pokrywane: 1) drogą wewnętrznych przesunięć tak w powiecie jak między powiatami sił nauczycielskich już zatrudnionych, albo też 2) drogą powoływania do służby z pośród kontraktowanych nauczycieli, którzy z końcem roku szkolnego 1925/26 otrzymali wypowiedzenie. Dla tych ostatnich Kuratorjum O. S. Lwowskiego rezerwuje pierwszeństwo w otrzymaniu posad nauczycielskich. Dopiero po wyczerpaniu wymienionych powyżej zasobów sił nauczycielskich będzie Kuratorjum O. S. L. udzielało zezwoleń Radom szkolnym powiatowym, o ile okaże się faktyczna potrzeba, na mianowanie z pośród świeżych absolwentów (ek) seminarjów nauczycielskich.

— **Mieszkania dla techników.** Tow. Brat. Pom. Stud. Politechniki lwowskiej podaje: Podania o mieszkania na rok nauk. 1926/27 w I i II. domu Techników przyjmuje się codziennie między 13—14 z wyjątkiem świąt w lokalu Tow. Do podania należy dołączyć kwestjonarjusz Tow. wypełniony szczegółowo. Ostateczny termin składania podań upływa z dniem 10 września br.

— **Konkurs na stanowisko ochroniarki w Zboiskach.** Zarząd Główny TSL. we Lwowie, ul. Fredry 3, I. p. ogłasza konkurs na obsadę stanowiska ochroniarki w Zboiskach pod Lwowem. — Zgłoszenia wraz z świadectwami osobiście w Zarządzie Głównym od 5—7 po południu. —Termin wnoszenia zgłoszeń upływa z 14 lipca.

— **Zbiórka uliczna.** W sobotę dnia 10 bm. odbędzie się zbiórka uliczna „Ligi katolickiej św. Andrzeja" na herbaciarnię przy pl Halickim 10 — z której korzystają nieszczęśliwi i kaleki. Znaną z dobroczynności Publiczność upraszamy, by przyczyniła się choć jednym groszem do utrzymania tej pożytecznej instytucji.

— **Wycieczka towarzyska.** Stow. „Gwiazda" urządza w niedzielę dnia 11 bm. wycieczkę na Czartowską Skałę. Punkt zborny o godz. 2.30 popoł. przy pomniku Bartosza Głowackiego. O zmierzchu powrót z muzyką i lampionami do Lwowa.

— **Naukę języków obcych,** więc: francuskiego, angielskiego i esperanto odbywać się będzie za pośrednictwem radjo stacji warszawskiej już w czasie najbliższym. — Należy zaopatrywać się możliwie najszybciej w aparaty odbiorcze z pierwszorzędnych części składowych we firmie „Radio-Kinofot" **Lwów, ul. 3. Maja 11a.** — Telefon 34-26. 5729

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na Rodzinę Sierocą: Praktykanci z restauracji hotelu George'a 15 zł.

Na II. Dom Techników: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Aleksandra Bittnera, składają Świtalska i Wojsiakowie 10 zł.

Na Lotnictwo: Szkoła żeńska Elizy Orzeszkowej 12.50 zł.

Liga Obrony Powietrznej Państwa: Zarząd szkoły żeńskiej w Dolinie przesyła od uczenic kwotę 38.50 zł.

Dla Anny Z.: X. X. 1 zł., W. S. 10 zł., Aniela Orzechowska, Bolechów 5 zł. 5762

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Jan Mochliński z Fussowa, Szymon Mudrecki z Lubaczowa, Nicolaus Glud z Krosna, Lucjan Tranier z Peryża, Stanisław Ratomski z Krakowa, Wacław Nowiński z Krakowa, ks. Stanisław Kędzior z Krakowa, ks. Wojciech Szenicki z Krakowa, Eustachy Sołhor Rylski z Uhrynowa, Ksawery Rudnicki z Drewina, Rafał Rom z Warszawy, Ernst Steingrube z Hamburga, Wilhelm Siebencichen z Łodzi.

Hotel Krakowski: Perre Ake Nilson-Akers z Sztokholmu, Władysław Starkiewicz z Warszawy, mjr. dr. Marjan Steifer z Poznania, Fryderyk Sippi z Hannoweru, Wiktor Dąbrowski z Warszawy, Ignacy Brodinger z Krakowa, Kazimierz Horski ze Skolego, Bernard Dickmann z Wiednia, Feliks Strzegowski z Warszawy, Bolesław Bielecki z Warszawy, dr. Mieczysław i Zygmunt Orłowicz z Warszawy, Emilja i Maria Orłowiczowa z Jarosławia.

— **Rzemieślnicy posiadający tylko jednego pracownika nie płacą podatku obrotowego.** W myśl ustawy o podatku przemysłowym z dn. 16 lipca 1925 r. art. 8 rzemieślnicy, którzy pracują tylko sami lub mają zaledwie jednego pomocnika nie podlegają opłacie podatku obrotowego. Tymczasem wielu takich rzemieślników otrzymało napomnienia i wezwania, aby zapłacili podatek obrotowy za 1925 r. Wobec tego wszyscy ci rzemieślnicy winni po otrzymaniu takiego napomnienia dać odpis urzędowi skarbowemu, powołując się na powyższą ustawę, że są od płacenia podatku obrotowego zwolnieni. — Wojewódzka Izba Rzemieślnicza.

— **Sprostowanie.** W wczorajszym artykule wstępnym pt. „Nowy minister oświaty" wydrukowano mylnie „statystykiem geografów" zamiast „statystykiem i geografem", a następnie „praca w charakterze kompilacyjnym" zamiast „praca o charakterze kompilacyjnym".

— **Szczepienie szkarlatyny.** Ponieważ okazało się, że szczepienie przeciw zachorowaniu na szkarlatynę w ul. Janowskiej nr. 130 jest utrudnione dla ludności z powodu odległego położenia, Fizykat, aby udostępnić szczepienie to najszerszym warstwom ludności, zarządza od dziś szczepienie ochronne od szkarlatyny przez lekarzy miejskich na każdej dzielnicy w godzinach popołudniowych (2—3). — Szczepienia te są bezpłatne wyłącznie za zwrotem kosztów nie przenoszących kwoty jeden złoty 50 groszy od szczepienia. Szczepić będzie również ambulatorjum szpitala żydowskiego w ul. Rappaporta 10. Szczepić powinny się wszystkie dzieci zdrowe mieszkające w domu, w którym pojawiła się szkarlatyna.

— **Z Policji.** Dyrektor Policji dr. Reinlender wyjechał na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji Policji objął na czas nieobecności Dyrektora radca Kuczewski.

— **Wiec lokatorów i sublokatorów** zwołuje na 11 bm. godz. 10 w sali instytutu technologicznego Tow. Ochrony Lokatorów w sprawie zaniedbanych stosunków mieszkaniowych i administracji miejskiej.

— **Strajk bez powodu.** W Warszawie strajkują właściciele kinoteatrów — we Lwowie odwrotnie — strajkuje publiczność. Onegdaj w „Koperniku" byłem jedynym widzem (oczywiście bezpłatnym), obok mnie „robił publiczność" dyrektor, dwaj bileterzy, jeden policjant i jeden strażak. Bardzo to wielka nielojalność publiczności wobec magistratu, który pozbawiony jest 50 prc. brutta. Sfery, żyjące z funduszów ubogich, na które to brutto idzie, powinny zwołać zgromadzenie i zaprotestować przeciw pustkom w kinoteatrach.

— **Promocja.** Pan Leopold Wanczura, porucznik rez. WP. uzyskał w dniu 9 bm. na Uniwersytecie JK. we Lwowie, stopień doktora praw. 5792

— **Przeciw włamaniom** chroni **Plącko,** Lwów, Kościuszki 18. Tel. 3002. 5782

— **I. Wystawa fotografii krajobrazu polskiego.** Wystawa odbędzie się we Lwowie od 5 września do 5 października br., udział mogą brać zarówno amatorzy, jak i fotografowie zawodowi, a także towarzystwa, kluby, zakłady i instytucje z całej Polski. Wystawa ma obejmować krajobraz całej Polski ze szczególnem uwzględnieniem widoków województwa lwowskiego. Komisja wojewódzka podaje warunki wzięcia udziału, a mianowicie: Każdemu wystawcy przysługuje prawo nadesłania dowolnej ilości eksponatów, jednak wielkość fotografii ogranicza się wymiarami 6x9 cm. w albumach i 9x12 cm. do 50x60 cm. do wieszania na ścianie. Na każdej fotografii ma być wyraźny napis co zdjęcie przedstawia i z jakiej jest miejscowości. Oprócz fotografji, wykonanych na dowolnym papierze odpowiednio naklejonych w albumy, lub urządzonych do wieszania na ścianę, przyjmuje się na wystawę także stereoskopy ze stałą serją widoków, przeźrocza i autochromy oprawione i urządzone do wieszania. Eksponaty, odpowiednio opakowane, należy nadsyłać po opłaceniu z góry przesyłki pocztowej pod adresem: Wojewódzka Komisja Turystyczna Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie. Termin upływa z dniem 25 sierpnia br. Za najlepsze fotografje w każdej grupie wystawy będą przyznane dyplomy honorowe tak za widoki ogólnopolskie, jakoteż za widoki z obszaru województwa lwowskiego.

— **Włamanie na większą skalę.** Leon Kopiel, zamieszkały przy ul. Szeptyckich l. 45 doniósł policji, że w nocy z 7 na 8 bm. nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania zapomocą zbicia szyby i skradł futro damskie z baranków krymskich, wartości 5.000 zł., futro damskie selskinowe, wartości 2000 zł., futro selskinowe męskie, podbite tchórzami, wartości 4000 zł., oraz srebro stołowe na dwadzieścia cztery osoby, wartości około 5000 zł. Ogółem strata wynosi kwotę 16.000 zł. Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania w tej sprawie.

— **Muszek w sieci pajęczyn oszustów.** Protokół Komisarjatu III. P. P. we Lwowie podaje, że Jan Muszek, rolnik, zamieszkały w Mumyłowicach (powiat Jaworów) został ograbiony przez 2-ch nieznanych osobników. Mianowicie dwa indywidua z pod ciemnej gwiazdy zaproponowały Muszkowi na pl. Solskim kupno łańcuszka i pierścionka złotego, żądając za towar 50 zł. Muszek obawiając się wpaść w pajęczą sieć złodziejską, propozycji nie przyjął. Wówczas obaj podejrzanej solidności kupcy namówili go, by złożył im na ręce kwotę 50 złotych, a oni po sprzedaży towaru natychmiast zwrócą mu pieniądze — i to ze stuprocentowym zarobkiem. Otrzymawszy od Muszka żądaną sumę, pomysłowi oszuści znikneli bez śladu.

— **Wypili i szynk rozbili.** Do aresztów policyjnych odprowadzono — celem wytrzeźwienia — Maksa Paternachta, majstra szewskiego, zamieszkałego przy ul. Źródlanej 16, i Benedykta Barucha, notowanego złodzieja, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 13. Paternacht i Baruch urządzili po pijanemu awanturę w restauracji Mojżesza Fischa przy ul. Żółkiewskiej 3, czyniąc mu szkodę w kwocie 150 zł.

— **Złodzieje wchodzą drzwiami i oknami.** Dnia 8 b. m. nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Tadeusza Fiedlera, zamieszkałego przy ul. Ujejskiego 4 i skradł stamtąd ubranie męskie, wartości 100 zł., parę bucików, wartości 50 zł., i zegarek srebrny marki „Mermod", wartości 100 zł. Marjan Markiewicz, zamieszkały przy ul. Stryjskiej 20, doniósł onegdaj na Komisarjat policyjny, że pod nieobecność jego matki dokonano włamania do jego mieszkania. Włamywacz uniósł 3 prześcieradła i biżuterję, łącznej wartości 200 zł. oraz gotówkę w kwocie 200 zł.

— **Klęska gradowa.** Bilkę Królewską i Zuchorzyce (pod Lwowem) nawiedziła dnia 27 czerwca klęska gradowa. Grad padał przez pół godziny i zniszczył pola, zasiane kukurydzą, żytem itd. Straty powstałe z burzy gradowej oceniają w Zuchorzycach na kwotę 25.000 zł., w Bilce Królewskiej na sumę 50.000 zł.

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 lipca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".

□ **STANISŁAWÓW. Parcelacja dóbr pacykowskich.** Powiatowy Urząd Ziemski ogłasza: Doszło do wiadomości władz, że p. Aleksander Lewicki rozpoczął parcelację dóbr swoich w Pacykowie. Ponieważ zamiaru parcelacji nie zgłoszono w Okręgowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie i Urząd ten na parcelację dotychczas nie zezwolił, zwraca Powiatowy Urząd Ziemski w Stanisławowie na tę okoliczność uwagę mieszkańców miasta i

osoby interesowane ostrzega przed nabywaniem działek z majątku **Pacyków**. Umowy takie bowiem są w myśl art. 67 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 o wykonaniu reformy rolnej nieważne.

☐ **TREMBOWLA. — Poświęcenie nowowybudowanej szkoły TSL. w Słobódce Strusowskiej.** — Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem, odprawionem w kościele parafjalnym w Ostrowczyku. Następnie ruszył pochód cały do Słobódki Strusowskiej odległej o 3 km. od Ostrowczyka. Na czele pochodu kroczyła banderja konna, za nią postępowała dziatwa szkolna z nauczycielstwem, zgromadzona licznie z okolicznych szkół. Za młodzieżą szła procesja kościelna, delegaci TSL. z Trembowli i okolicznych czytelń, jakoteż tłumy włościaństwa. Po drodze przygrywała muzyka włościańska z Łoszniowa, która przybyła bezinteresownie, wraz z swoim założycielem i dyrygentem ks. kanonikiem Iwanczyszakiem. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Walenty Puchała, prezes Koła TSL. w Trembowli — w asystencji okolicznych duszpasterzy, którzy na tę uroczystość przybyli. Do zgromadzonych rzesz ludu i młodzieży szkolnej przemówili ks. Walenty Puchała, Jan Turski inspektor szkolny z Trembowli, ks. Dembiński, proboszcz z Ostrowczyka i ks. Iwanczyszak kanonik i proboszcz z Łoszmowa. Cała uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju i była dla zgromadzonych aktem niezwykłej doniosłości.

— **Osobiste.** Dr. Bolesław Kwaśniewski, specjalista chorób kobiecych Poradni Województwa rozpoczął czterotygodniowy urlop dnia 10 lipca. Zastępuje go dr. Seidler, Fredry 6. 5791

Kronika przemyska.

Przemyśl, 9 lipca.

Z sądu. Oskarżonych o propagandę komunistyczną: W. Cokówa, M. Bielaka, W. Turczaka, Wł. Karazula, L. Szczura, J. Tatucha i E. Kosuda trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił od winy i kary.

Tylko Strzelcy. Nadzór nad robotnikami, pracującymi przy budowie głównego kanału, koło Wiaru, sprawuje niejaki p. Malinowski, który do pracy przyjmuje tylko „Strzelców" lub osoby przez „Strzelca" polecone. Idzie tu przedewszystkiem o poparcie „inż." Popka. O ile nam wiadomo, to Magistrat dla wszystkich bezrobotnych rozpoczął prace kanalizacyjne a nie tylko dla członków „Strzelca". Jeśli tak, interwencja wskazana...

Śmierć infułata Federkiewicza. W środę, 7 bm. zmarł w Przemyślu infułat i dziekan tut. kapituły ks. Jakób Federkiewicz. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. przed południem.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki lwowsk.

9 lipca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	730·9	730·9	730·5
Temperatura w C°	+ 16·0°	+23·1°	+20·8°
Kierunek wiatru	NE	ESE	Cisza
Wiatr km./godz.	3	11	—

Temperatura najwyższa + 23·8° C, najniższa + 14·6° C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno, popołudniu przelotny deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa. 9 lipca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: Na zachodzie i południu kraju zachmurzenie przeważnie duże z deszczami, temperatura bez znaczniejszych zmian. W środku kraju wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz. Na wschodzie dość pogodnie ze skłonnością do burz. Wiatry z kierunków przeważnie wschodnich.

Z Rady miejskiej.

Ostatnie przed ferjami posiedzenie Rady m. z wielkim trudem jakoś udało się sklecić dopiero o godz. 7.30. Tym radnym, którzy wcześniej zjawili się w sali uprzyjemniał czekanie koncert orkiestry Zakładu elektrycznego, który w ten sposób żegnał radnych, udających się na wywczasy.

Po udzieleniu urlopów szeregowi radnych powzięto kilka uchwał „drugich", poczem w niespełna pół godziny uporano się z niewielkim porządkiem dziennym, tembardziej, że nikt nie okazywał ochoty do dyskusji.

I tak w myśl referatu r. Rybickiego uchwalono odmówić prośbie Senatu Uniw. JK. ustanowienia służebności światła, na gruncie miejskim sąsiadującym z gruntem na ul. Poniatowskiego, darowanym Senatowi na budowę II. Domu akademików, a to z tego powodu, że przeciwko temu przemawiają względy ustawy budowlanej, a zresztą ta sąsiednia parcela miejska jest tak małą, że nie pozwala na uszczuplenie jej bez szkody dla miasta.

Z kolei zgodnie z referatem r. Lityńskiego uchwalono oddać głównemu Urzędowi statystycznemu w Warszawie sporządzenie tablic dotyczących statystyki zawodowej mieszkańców Lwowa za wynagrodzeniem zł. 2155.

Następnie na wniosek referenta r. Felsztyna uchwalono wynająć na koszary policji państwowej 8 pokoi w budynku miejskim przy ul. Jabłonowskich za czynszem kwartalnym 840 złotych.

Wkońcu zgodnie z referatem r. Hoeflingera uchwalono pobrać III. emisję akcji Powszechnych Domów Składowych w ilości 1000 sztuk po 25 zł. Jak wiadomo miasto jest właścicielem 25 prc. akcji tego przedsiębiorstwa.

Na tem zamknięto obrady jawne.

Na tajnem posiedzeniu załatwiono kilka spraw personalnych.

Organy w kościele św. Elżbiety.

Monumentalna świątynia, zbudowana we Lwowie z inicjatywy śp. arcyb. Bilczewskiego, została niedawno upiększona prześliczną amboną, obecnie uzyskała organy, które będą stanowiły chlubę nietylko parafji, ale i całego Lwowa, gdyż są to organy największe i najwspanialsze w Polsce, zaopatrzone we wszelkie nowoczesne urządzenia, i będące ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie. Instrument ten zawiera 73 głosów, 420 rejestrów, 4260 piszczałek i dud, z których największa podobną kształtem do zwykłego komina, nie mogła się pomieścić i musiano ją już w czasie montowania odpowiednio skonstruować. Instrument puszcza ją w ruch 3 elektryczne wentylatory, tak bezgłośne, że nawet z chóru nie zauważa się szmeru. Jest to właśnie najnowsza zdobycz techniczna. Mechanizm jest tak skonstruowany, że w razie przerwania prądu, można zastosować tak zw. kalikowanie, do czego potrzeba kilku ludzi. Na pulcie są trzy klawiatury ręczne i jedna nożna. Rejestra są tak skombinowane, że można się w nich wyznać bardzo łatwo i regulować instrument bez trudności. Ciekawe jest urządzenie rejestrów bocznych, które się odpowiednio reguluje naprzód w różne kombinacje, a w czasie gry wystarczy wyciągnąć odpowiednik i otrzymuje się barwy głosowe, by za chwilę, używszy kasawnika, uderzać w coraz inne ocienie.

Nowością, nieznaną we Lwowie, będzie naśladowanie dzwonów, oraz tak zwane echo. Ogromne wrażenie wywiera stłumienie głosów tak, że słuchaczowi się zdaje, iż organy grają gdzieś na zewnątrz, poza kościołem.

Monumentalny ten instrument nadaje się znakomicie do popisów koncertowych i Lwowianie będą mieli sposobność usłyszeć nietylko naszych najwybitniejszych mistrzów, ale i obcych.

Organy wykonała firma polska we Włocławku, której właścicielem jest p. Dominik Bernacki. On to właśnie udzielił mi wszelkich informacyj i wykonał próbę zwabiając licznych słuchaczy do kościoła. Dziełem pana Bernackiego przed wojną jeszcze są organy w carskiej kaplicy w Carskiem Siole, w kościele św. Katarzyny w Piotrogrodzie, w Brailowie na Podolu, w katedrze łódzkiej, toruńskiej i siedleckiej i w wielu kościołach mniejszych. (Roczna produkcja 40). Organy kościoła św. Elżbiety są największe, jakie dotychczas firma wykonała, ale niebawem stracą one to pierwszeństwo w Polsce, bo właśnie Poznań zamówił nowy kolos na 100 głosów (te mają 73).

Organy sprawione zostały ze składek parafjan głównie kolejarzy. Do honorowego komitetu budowy należą pp. dyr. Prachtel Morawiański, dyr. Reinländer i prez. Dutczyński, ogromnych wysiłków dokonali ks. kan. Sigmund, ks. prof. Daiczak a popierali ich w tem pp. Wiernyk, Kaczmarski, Metheisel, Książkiewicz, Gemza, Drzewicki, Cirin, Szczęsny, Chudzikowski, J. W. Hess, Kwiatek, Jakóbczyński i inni.

W niedzielę o godz. 5 po południu odbędzie się poświęcenie organów i koncert. Niezawodnie olbrzymia świątynia będzie przepełniona, i publiczność będzie mogła się przekonać, co potrafimy wykonać własnemi siłami naprzekór spekulantom niemieckim, którzy dotychczas swojemi instrumentami z tej dziedziny głównie nas obsługiwali. (kr)

Rozbudowa Browarów Lwowskich.

Lwowskie Tow. Akc. Browarów, jedna z najpierwszorzędniejszych w tym zakresie placówek w Polsce, rozszerzając z dniem każdym eksport swych wyrobów, przez ciągłą rozbudowę swego przedsiębiorstwa i ulepszenie swoich wyrobów, walczy skutecznie z obcą konkurencją. I dziś piwo Tow. Akc. Browarów należy do najlepszych w Polsce, a nawet poza granicami państwa ma odbyt zapewniony.

Licząc się z coraz zwiększającym eksportem, a chcąc utrzymać wyroby swe na dotychczasowym wysokim poziomie, Zarząd Towarzystwa olbrzymim nakładem kosztów wybudował nowy, czteropiętrowy gmach na 1000 m. kw. przestrzeni.

Nowy ten gmach obejmuje magazyny jęczmienia i słodu, chłodzarnię chmielu, oraz piwnice fermentacyjne i składowe.

Przed kilku dniami w obecności reprezentantów prasy i szeregu wybitnych osobistości odbyło się odebranie tego gmachu przez Miejską Komisję kolaudacyjną. W skład komisji wchodzili dr. Feliksiewicz, naczelny lekarz miejski dr. Legeżyński, inż. Pikor, insp. Straży pożarnej Spaczyński i wielu innych. Przedstawiciele prasy mieli sposobność zapoznać się z imponującymi rozmiarami rozbudowy, stawiających browary lwowskie w rzędzie pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów w Europie. Z prawdziwem zainteresowaniem oglądano wspaniały gmach, wzniesiony przez inż. Kastera, oraz urządzenia chłodnicze, projektowane i wykonane przez inż. Ebera. Konstrukcja żelazo-betonowa stropów o udźwigu 4000 kg. na 1 m. kw., jakoteż wielka rozpiętość lokali składowych jest godna widzenia. Jęczmień i słód doprowadza się do tych składów przy pomocy elewatorów, których sprawność wynosi 10.000 kg. na godzinę.

Gdy się wejdzie do składów i hal fermentacyjnych, ma się wrażenie jakiegoś zaczarowanego miasta, gdzie zamiast gmachów, znajdują się olbrzymie rezerwoary aluminiowe i tanki (kotły) o pojemności 220—230 hl., połyskujące srebrem w świetle lamp elektrycznych. A tanków takich jest tam „tylko" 88, nie licząc całego szeregu kadzi, wykonanych z czystego aluminium, na podkładzie betonowym. Te srebrne baterje—kadzie służą do fermentacji piwa, tanki zaś do jego przechowania.

Browary lwowskie olbrzymim nakładem kosztów wprowadziły wzorem zagranicy te zbiorniki aluminiowe, aby zachować bezwzględną czystość wyrobu i umożliwić jak najdłuższe odleżenie piwa, od czego jakość jego zależy. W tankach tych piwo będzie pozostawało 5—6 miesięcy. Używane dotychczas kufy i kadzie drewniane poszły w odstawkę.

Ażeby dać czytelnikom naszym wyobrażenie o rozmiarach przedsiębiorstwa, podajemy kilka cyfr. Nowa fermentarnia aluminiowa ma pojemność 5.000 hektolitrów, zaś tanki aluminiowe w piwnicach składowych powiększają pojemność piwnic składowych, o dalszych 25.000 hl., tak że ogólna pojemność piwnic składowych Browarów wynosi obecnie 85.000 hl. Możność dziennej produkcji dochodzi obecnie do 200.000 litrów, zatrudniając około 700 robotników i 60 urzędników, których, zauważyć tu należy z uznaniem, nie redukowano nawet w najcięższych okresach przesilenia gospodarczego kraju. Browary Lwowskie są najpoważniejszą placówką przemysłową w Małopolsce, a może też w całem państwie.

Gdy się zważy, że Browary używają do swych wyrobów tych samych surowców, co słynne browary pilzneńskie, a włożone inwestycje przyczyniły się tylko do uszlachetnienia produkcji, można sobie wyobrazić, że dziś Browary Lwowskie nie potrzebują się obawiać żadnej konkurencji.

Należy tylko ubolewać, że Magistrat lwowski nie docenia tej olbrzymiej placówki przemysłowej w naszem mieście i nie postarał się, żeby dojazd do tego Zakładu przemysłowego był wygodniejszy. Ulice i drogi, na których panuje bezustanny ruch, pozostawiają wiele do życzenia.

Odpowiedź na „Apel do T. N. S. W."

W numerze 181 „Słowa Polskiego" z dnia 4 bm. skierowały niepodpisane „sfery nauczycielskie" apel do TNSW., by idąc za przykładem organizacyj nauczycieli szkół powszechnych wezwało do przejścia w „dawno zasłużony stan spoczynku" tych swoich członków którzy wysłużyli 35 lub więcej lat w szkolnictwie średniem.

Nie wdając się w ocenę tonu tego apelu, Zarząd Okręgowy Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych zaznacza, że szkolnictwo średnie w Rzeczypospolitej cierpi ciągle jeszcze na brak sił o pełnej kwalifikacji które stanowią ledwie 17 proc. zatrudnionych. Obawa więc niezasłużonych przeniesień, a tem więcej redukcji „młodych a ukwalifikowanych sił nauczycielskich" obecnie jest nieaktualna. Gdyby natomiast w przyszłości wskutek zwiększonego dopływu nowych sił pełnowartościowych stosunki się poprawiły, a władze szkolne nie uregulowały sprawy, ufamy, że członkowie TNSW. w swem poczuciu obywatelskiem sami zrobią miejsce siłom młodszym lub cenniejszym, dobrowolnie się usuwając względnie wracając do tych szkół, do jakich mają rzeczywiście kwalifikacje, tak, że używanie szorstkich „wezwań", jak dotąd, tak i w przyszłości okaże się zbędne.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota, 10 lipca.

Warszawa. (480) Godz. 17: Wykład p. Semadeniego p. t. Sport wodny. — Godz. 17.30: Jazz-Band. — Godz. 18.30: Człowiek i zwierzęta a radjo, odczyt dr. Marjana Stempowskiego.

Berno morawskie. (521) Godz. 20.30: Pieśni popularne.

Budapeszt. (560) Godz. 19: Koncert orkiestry symfonicznej.

Mediolan. (320) Godz. 21: Koncert wieczorny, przeniesienie opery.

Oslo. (382) Godz. 20: Koncert i następnie muzyka taneczna.

Wiedeń. (531) Godz. 20: Koncert orkiestry symfonicznej.

Frankfurt. (470) Godz. 21.15: Nowa muzyka kameralna.

Daventry. (1600) Godz. 20: Koncert orkiestry z udziałem śpiewaków.

Praga. (368) Godz. 20: Koncert popularny.

Najlepszym kondenzatorem jest kondenzator Förga o frekwencji wzrastającej proporcjonalnie, najlepszym kondenzatorem blokowym kondenzator Dubilier-Telefunken, najlepszą słuchawką słuchawka Neufeldt-Kuhnke, najlepszą cewką cewka płaska bezpojemnościowa, a najlepszym aparatem aparat złożony z tych części. Wszystkie te części można otrzymać w firmie

„KINOFOT"
Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 a.

TEATR WIELKI
Sobota, dnia 11 lipca 1926 r.
Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.
Gościnny występ
MARJI PRZYBYŁKO-POTOCKIEJ
Po raz 5-ty. Po raz 5-ty.

MADAME SANS-GÊNE
Komedja w 4 ch aktach Wiktoryna Sardou.

Osoby 1-go aktu:

Katarzyna Hübscher, właścicielka pralni	M. Przybyłko-Potocka
Tomon, Julja, La Rousotte — praczki	Marja Szczęsna, Helena Cenakówna, Janina Bielecka
Fouche	Juljan Dobrzański
Hrabia Neuperg	Leszek Stępowski
Lefebre, sierżant	Gustaw Rasiński
Vaubotrin, Rusotte, Joliceur — gwardziści	Marjan Bielecki, Tad. Przystawski, Leszczyc
Mathieu	Zofja Grzębska
Vinaigre, dohosz	Wład. Surzyński
Aptekarz	Kazimierz Lewicki
Sąsiad	Stanisław Czaszka
Sąsiadka	Paulina Rybicka

Rzecz dzieje się w Paryżu 10 stycznia 1792 r.

Osoby aktu 2-go, 3-go i 4-go:

Napoleon I	Kazim. Ostornicki
Karolina, Eliza — jego siostry	Leonja Rasińska, Hilda Skrzydłowska
Marszałek Lefebre książę Gdańska	Gustaw Rasiński
Katarzyna, jego żona	M. Przybyłko-Potocka
Pouché, książe Otranto	Julian Dobrzański
Savary, książe Rovigo	Stefan Lochman
Księżna Savary	Wanda Hakowska
Hrabia Neuperg	Leszek Stępowski
Junot	Aleks. Leszczyc
Brigode, szambelan cesarza	Zdzisław Relski
Canouville	M. Koczyrkiewicz
Jardin	T. Warchałowski
Constant, kamerdyner cesarza	Leonard Neuman
Pani de Bülow	Marja Sznage
Raynourd, czł. akademji	Henryk Podhorski
Despreaux, nauczyciel tańca	Stanisław Milski.
Jasmin, kamerdyner Lefebra	Henryk Czaki
Le Roy, krawiec	Zygmunt Rzęcki
Cog, szewc	Edward Fertner
De Canisy	Ludwik Wierzbicki
Pani Brignolle	Alina Żelichowska
Lokaj	Tadeusz Przystawski
Rustan, mameluk	Wł. Surzyński

Rzecz dzieje się w Compiegne w. r. 1811.

TEATR NOWOŚCI
Sobota, dnia 11 lipca 1926 r.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.
Nowy program, 30 atrakcji w czem dziesięć nowych magicznych dziwów i sensacji.
Alfreda Uferini'ego
Momentalne zniknięcie żywego konia z jeźdźcem.
Szczegóły w programach.

Zdobycze medycyny polskiej.

Cudowne właściwości radu oddawna już stanowia przedmiot prób i dociekań ze względu na możliwość ich zużytkowania w celach leczniczych. Na tej drodze zostało już ustalone jako fakt niezbity, niezmiernie intensywne działanie radu na różne nowotwory w ciele ludzkiem. W obronie ludzkości przed tym strasznym biczem, metody aplikowania radu stanowią też zdobycz niezmiernie doniosłą. — Dość powiedzieć, że w wypadkach stosunkowo łatwo dostępnych nowotworów złośliwych, statystyka wykazuje blisko 100 proc. całkowitych uleczeń. W tym kierunku rzecz już jest od szeregu lat ustalona. Metody stosowania radu przy pomocy okładania miejsca schorzałego tabliczkami, w których wnętrzu znajduje się rad, lub nakładanie igiełek platynowych, także pierwiastkiem radu wypełnionych, zostały doprowadzone do znacznej sprawności technicznej. Także umiejętność należytego dawkowania energji leczniczej radu i lokalizowania jej czynności na miejsce wyłącznie schorzałe, znajduje się w stałem i szybkiem tempie.

Badawcza jednak myśl lecznicza nie chce zatrzymać się na tym punkcie, ani zadowolnić już osiągniętemi zdobyczami. Właściwości radu są bowiem tak niezwykłe, przedstawia on tak wielką potęgę skoncentrowanej energji przyrody, że sama przez się narzuca się myśl, iż tego rodzaju energja, wprowadzona do chorego organizmu ludzkiego, musi wywrzeć nań wpływ potężny i w wielu wypadkach decydujący.

Dotychczasowe badania nasuwały już oddawna myśl, aby rad wprowadzać do organizmu, dozując go przytem z tą ścisłością, na jaką dzisiejszy stan fizyki w ogólności i radjologji w szczególności pozwala.

Krakowski Instytut Curieterapji, bo tak dla uczczenia nieśmiertelnych zasług naszej znakomitej rodaczki p. Curie - Skłodowskiej nazwał się zakład dla leczenia radem, zdecydował się podjąć tę myśl i szukać metod praktycznego jej stosowania. W tym celu powołano do życia specjalną instytucję przemysłową p. n. Laboratorjum „Rad" w Krakowie i sprowadzono jeden gram radu — nawiasem dodamy, że ten drobiazg kosztuje dzisiaj 70.000 dolarów — w postaci soli radowych.

Współczesna technika dzielenia i rozpuszczania ciał doszła już tak daleko, że umożliwia robienie roztworów o minimalnem nasyceniu. Przy pomocy specjalnych aparatów, pod dozorem naukowym prof. U. J. dr. Zakrzewskiego, zaczęto robić roztwory czystego radu, dawkując go w rozmaitych stopniach, naogół jednak tak, że dzienna jego doza, wprowadzona do organizmu, wynosi od 2 do 5 jednomilionowych części grama, czyli t. zw. mikromiligramów, bądź to w roztworze do picia, bądź też jako zastrzykiwania podskórne.

Liczne próby przeprowadzone z tymi nowymi (gdzieindziej dotąd wcale nie wyrabianymi preparatami) w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, dały wyniki w pewnych chorobach zdumiewające. Jak ze sprawozdań, które w tych dniach przedstawiono w Krakowskiem Towarzystwie Lekarskiem wynika, że przez stosowanie roztworów radowych, szczególnie w formie zastrzykiwań podskórnych, osiągnięte zostało całkowite wyleczenie w szeregu ciężkich wypadków ogólnego schorzenia na tle zaburzeń w przemianie materji t. zw. purynowej, czyli w dnie, artrytyźmie, reumatyzmach, ischias i t. p. Bardzo ciężkie i zastarzałe wypadki artrytyzmu t. zw. „deformującego" dawały wyleczenie już po dwudziestu wstrzyknięciach roztworu radu

Pozatem zupełnie nadzwyczajne wyniki osiągnięto przy ostrem i chronicznem zapaleniu nerek, które pod działaniem roztworów radowych ustępowało szybciej i bardziej całkowicie, niż przy jakiejkolwiek innej w tych wypadkach stosowanej kuracji.

Okoliczności te pozwalają bez wszelkiej przesady stwierdzić, że usiłowaniom grona lekarzy polskich wspólnie z przedsiębiorczością polskiego przemysłu, udało się zdobyć nowy środek, bardzo skuteczny przeciw tym, tak dotkliwym schorzeniom, a za razem otworzyć drogę do dalszych badań i prób, które pod wieloma względami zapowiadają się najlepiej i rokują bardzo wiele.

Można powiedzieć bez przesady, że w zakresie radioterapji, medycyna polska zajęła dzięki tym usiłowaniom jedno z naczelnych miejsc w Europie.

K. S.

Sport.

(p) **Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Lwowa.** Ciąg dalszy odbył się wczoraj w sali ćwiczeń Klubu ciężkoatletycznego im. Cyganiewicza i dał następujące wyniki: Pelech jun.—Prokop walka nierozstrzygnięta; Prokop zwyciężył Szukałowicza; Pelech zwyciężył Szukałowicza; Klim zwyciężył Bromirskiego, który też uległ Przybylskiemu; Klim zwyciężył Gergowicha, który też uległ Przybylskiemu; Pelech sen. zwyciężył Czopika; Stark W.—Bejczi walka nierozstrzygnięta; Stark W. zwyciężył Czopika; Klucznik zwyciężył Schulza, a walka Kwiatek—Schulz po raz drugi nierozstrzygnięta. Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Lwowa mają Klim (waga lekka), Pelech sen. (waga półciężka) i Klucznik (waga ciężka). — Dalszy ciąg turnieju w piątek wieczór w sali ćwiczeń Klubu (Szkoła św. Józefa przy ul. Lelewela l. 9). Sędziował bardzo dobrze p. Koenig.

(p) **Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo 5. dyw. piech. 19 pp. i 40 pp. 1:0 (0:0).** Drużyna 19 pp. OL. wystąpiła z graczami jak: Fichtel (Pogoń), Drapała, Kopeć (Czarni). W pierwszej połowie silna przewaga 40 pp.; drużyna ta okazała się lepszą kombinacyjnie i technicznie — nie schodząc zupełnie z pola karnego 19-tki. Drużynie 40 pp. brak było strzelca. Najlepsi na boisku okazali się obaj obrońcy st. szer. Szymkar i st. szer. Papierz. Na wyróżnienie zasłużyli w pomocy: kapr. Gotkiewicz, w ataku zaś st. sierż. Michułka. Bramka dla barw 19-tki została strzelona pod koniec drugiej połowy z zamieszania podbramkowego. — Sędzia słaby — por. Szyba. — Widzów około 1000.

(p) **Jugosłowiańscy lekkoatleci w Warszawie.** We środę popołudniu o godz. 13.35 przybyła do Warszawy jugosłowiańska reprezentacja lekkoatletyczna, która w dniach 10 i 11 bm. rozegra w parku Sobieskiego (Agrykola) mecz lekkoatletyczny z Polską. Przybyło 13 zawodników oraz kierownik ekspedycji dr. Skakic. Spodziewane jest również przybycie płotkarza Gavrilovica, który studjuje obecnie w Anglji.

Ostateczny skład drużyny Jugosławji przedstawia się zatem następująco (w nawiasach podajemy ostatnie wyniki treningowe lub na zawodach tegorocznych): Bieg 100 mtr. dr. Perpar (11 sek. stale), Spahic (11.1), 400 mtr. Mocan (53 s.), 800 m. Mocan (2:04) i Rozic (2:03), 1500 mtr. Rozic (4:14), 10 klm. Slapnicar (34:26), sztafeta 4×100 m. Perpar, Spahic, Stepesnik, Valtrio 44 sek., sztafeta szwedzka (1, 2, 3, 4) Mocan, Rozic, Perpar, Valtrio około 2:06, 110 m. płotki Jannitzky (16.8) i Kallay (17), skok w dal Spahic (670) i Stepesnik (640), w wyż Lojk (170) i Jakopic (175), tyczka Kallay (315), kula Spahic, Gaspar (obaj 12.50), dysk Spahic, Gaspar (obaj 37 m.), oszczep Gaspar i Mesner (obaj 12.50), dysk Spahic, Gaspar (obaj 37 m), oszczep Gaspar i Mesner (obaj 48 m).

Polscy dziennikarze sportowi w Czechosłowacji. Na zlot sokolstwa przybyli z Warszawy trzej stołeczni dziennikarze sportowi pp. Sikorski, Kurletto i Raszke. Celem nawiązania ścisłych węzłów z tamtejszą prasą sportową zorganizowano konferencję, w której wzięło udział szereg dziennikarzy czechosłowackich. trzej polscy oraz dwóch rumunów, a mianowicie p. Diana, dyrektor departamentu prasy i propagandy w Bukareszcie oraz red. Borescu — redaktor sportowy „Universal". Jak można wnosić z przebiegu konferencji, prowadzonej na wzór konferencji polsko-rumuńskiej w Galaczu, to właśnie polscy dziennikarze będą pionierami organizacji dziennikarzy sportowych w Rumunji i Czechosłowacji, gdyż dotychczas związków dziennikarzy sportowych w obu tych państwach nie było. Polski Związek Dziennikarzy Sportowych staje się, jak widzimy, najpoważniejszym związkiem w młodych państwach Europy środkowej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

Herbatę Liptona, świeżego zbioru
Kawę, codziennie świeżo paloną
Kawę surową, Kakao holenderskie
poleca 5283
Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4.
Telefon 25—54. 5282

ZŁOTO, brylanty, perły i wszelką biżuterję kupuje—sprzedaje najsumienniej Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 5702

KUPUJĘ meble nowoczesne i antyczne, dywany, pianina, fortepiany. Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. Telefon 30-54. 5701

MORELE Zaleszczyckie wysyła w 5 kg. koszykach najlepszego gatunku franko za zaliczką po 17 zł. Nüssbrauch, Zaleszczyki 5691

FORTEPIANY, pianina **kupuje gotówką.** Kaim i Syn. Lwów, Kopernika L. 16. Tel. 20/45. 5635

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4393

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef 18-48. 4421

PORZECZKI na przeroby: wina, galaretki, konfitury, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką zamarstynowską, codzień od godziny 16 do 18. 5478

MORELE (aprykozy) Ia sorta wyborowe wielkie wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką zł 17. A. Wenkert, export owoców Zaleszczyki. 5690

MORELE zaleszczyckie! 5 kg koszyk wybieranych morel 18 zł. — 10 kg. pomidorów 12 zł., po otrzymaniu należytości wysyła franko „Morela". Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe w Zaleszczykach. 5476

PORTEPIAN krótki krzyżowy czarny prawie nowy, sypialnia mahoniowa wiedeńska, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz sklep korzenny. 5676

FORTEPIAN mało używany, znakomity — sprzedam. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 5657

WILLA w pięknem położeniu, wolne kilka pokoji, kuchnie, pełny komfort, duży sad, stajnie przy Ponińskiego sprzedam całą lub czterdzieści procent. Wiadomość: Ruska 3, sklep obuwia. 5752

GARNITUR młocarniany w dobrym stanie, komplet sprzedam. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Młocarnia". 5730

MORELE (aprykozy) zaleszczyckie codziennie świeżo rwane wyborowe, w koszykach 5 kg. franko zaliczka 17 zł. D. Gottfried. Zaleszczyki Nr. 1. 5733

MORELE zaleszczyckie z własnego ogrodu codziennie świeżo rwane, wysyła w koszykach 5 kg. franko zaliczka 18 zł. Józef Nagler. 5734

MORELE (aprykozy) I-a. wyborowe wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką 18 zł. Sal Selzer, Zaleszczyki. 5735

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Guterman, Sykstuska 14. 5749

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich uskutecznia Guterman, Sykstuska 14. Po zegary ścienne posyłam do domu. 5748

ŚLICZNY garnitur z rogów jelenich, stół, dwa fotele, trzy pary rogów sprzedam. L. K. Pl. Marjacki 9 II p. 5765

ZALESZCZYCKIE morele (aprykozy) z własnego ogrodu I a. jakości codziennie świeżo rwane w koszykach 5 kg. franko za zaliczką 16 zł., wysyła S. Horowitz, Zaleszczyki. 5763

MORELE Aprikozy piękne, wyborowe po 17 zł., wiśnie hiszpańskie i czarne po 10 zł., pomidory po 8 zł., ogórki po 7 zł. wysyła w 5-cio kilogr. koszykach franko za zaliczką. Owocarnia 19, N. Riesla w Zaleszczykach. 5761

PARCELA budowlana do sprzedania okolica Potockiego 216 sążni, oparkanowana, kanał, elektryka, woda, przystanek tramwaju. Informacje: Zandler, Lwów, Snopkowska 27. 5766

URZĄDZENIA i montaż wszelkich zakładów przemysłowych, **materjały, części** składowe, **projekta, plany** 5786
„PILOT" LWÓW
ul. Batorego l. 4.

Wina krajowe „KONSERWA"
już są do nabycia we Lwowie.
Składy główne: F-ma „Zakopane", A. Moor i J. Stachowicz, ul. Akademicka 24 i Leona Sapiehy 25, i w Sklepach: 1) Hermat Weit, ul. Sykstuska 15, 2) Rotenberg i Bass, ul. Sykstuska 13, 3) Albert Szkowron, ul. Kopernika 3, 4) Władysław Kozłowski, ul. Gródecka 85, 5) Leon Solecki, ul. Batorego 2, 6) Andrzej Żółciński, ul. Batorego 32, 7) Restauracja Bajera, ul. Kopernika 3. 5780

ROWER WYŚCIGOWY
francuskiej marki „Bonnivard" w dobrym stanie, tanio sprzedam.
Zgłoszenia codziennie od godz. 11-ej do 1-ej ul. Pełczyńska l. 24. I-sze piętro.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zwyżka złotego.

Niemal dokładnie w rok po pierwszem załamaniu się naszej złotej waluty witamy dziś powrotną jej zwyżkę. Jakkolwiek ciężki i groźny był i jest jeszcze, niestety, okres dewaluacyjny, trudno oprzeć się uczuciu ulgi. Nareszcie, nareszcie pierwszy promień pogodniejszego światła wpada do mrocznego więzienia naszych klęsk finansowo-gospodarczych. Czy jednak na stałe? Czy nie przelotnie tylko — pytamy z trwogą?

Uczucie ulgi jest równie dobrze uzasadnione, jak nie bezpodstawnym był niepokój w lipcu roku ubiegłego. Niesłusznie i błędnie zwala się u nas zmiany kursowe przedewszystkiem na nie obliczalne czynniki spekulacji i „kryzysu zaufania". Mają one swoją wagę i lekceważyć ich nie należy. Ale nie one rozstrzygają o zasadniczych zwrotach na złe lub na dobre. One je tylko akcentują, podnoszą w wartości, czynią jeszcze dotkliwszemi niżby to wypadało z przyczyn obiektywnych. W chwilach też niepewności, stanu chwiejnego mogą szkodzić, choć zawsze tylko w pewnych niezbyt szerokich granicach wahań kursu. Decydują zaś zasadniczo o losie pieniądza zawsze tylko realne czynniki gospodarcze.

Tak było przed rokiem, przed pół rokiem i tak jest obecnie. Rok temu nasz katastrofalnie podówczas bierny bilans wymiany handlowej z zagranicą bardzo już głęboko nadwerężył pokaźny przedtem zapas walut wysokocennych w Banku Polskim. Równocześnie zbliżały się terminy płatności zobowiązań zagranicznych za wielkie dostawy towarowe miesięcy ubiegłych nie zrównoważone odpowiednim eksportem polskim. Gospodarczo uzasadnione zapotrzebowanie na dolara, spotęgowało się zatem na tyle już silnie, że musiał on podnieść się w cenie. Na początek nie wiele wprawdzie. Ale na jesień nadeszły nowe terminy jeszcze większych płatności. Natomiast nadwyżka eksportu nad importem, jaż wówczas osiągnięta przez zmianę polityki celnej, ani nie była dość wielką, by pokryć deficyt walutowo-wymienny, ani, co najważniejsza, nie przypadały jeszcze dla niej dość obficie terminy płatności.

Deficyt bilansu płatniczego za rok 1924 wynosił co najmniej 50 miljonów. Deficyt handlowy do sierpnia 1925 r. przeszło 500. Na pokrycie mieliśmy 250 miljonów walut Banku Polskiego i 120 pożyczki Dillonowskiej. Deficyt ogólny na jesieni i na przełomie lat 25/26 wynosił realnie co najmniej 170 miljonów, może do 200. Nie było zatem siły ludzkiej, któraby mogła wówczas doraźnie wstrzymać znaczny 50% spadek złotego.

Ale tymczasem zwolna od 10 już miesięcy nasz bilans handlowy dodatni działał. I choć jeszcze w pierwszym kwartale b. r. równowaga płatnicza z zagranicą nie była na tyle ustalona, by spekulacja lub kryzys zaufania nie mogły chwilowo zachwiać kursem złotego' to jednak dziś już nadszedł temu kres. Mamy za sobą do maja włącznie przeszło 400 miljonów złotych w złocie czynnego salda handlowego z zagranicą. Przewaga płatnicza w rozrachunkach stała się już na tyle wyraźną, że znów złoty tak samo musiał pójść w górę, jak przed rokiem musiał się zachwiać.

Co z tego wynika? Na razie tylko pewna zasadnicza pociecha moralna. Zdobyliśmy w naszem położeniu finansowo-gospodarczem pewną podstawę dodatnią, z której można wyciągnać dalsze poważne korzyści. W tym celu należy przedewszystkiem pamiętać, że zwyżka kursu waluty, zwłaszcza jeśli się zaznaczy silniej, wpłynie znów utrudniająco na nasz eksport. Wprawdzie możliwy jest także pewien spadek cen w kraju, zapewne jednak nie tak wielki, by zachował dla eksportu naszego dotychczasową swobodę.

To też najpilniejszem obecnie zadaniem jest przełamać ów kryzys zaufania, który sprawia, że waluty z eksportu dotąd nie wpłynęły do Banku Polskiego. Winna temu po części nasza polityka domowa. Niechże się ona raz uspokoi, niech waluty krążące surowo w kraju lub przetrzymywane na rachunkach zagranicznych, posłużą Banku Polskiemu za podkład dla zwiększenia obiegu przez kredyty gospodarcze, a wówczas spadnie stopa procentowa, zniżą się koszty produkcji, potanieje towar, rozszerzy się wewnętrzny rynek zbytu, ożywi znów eksport... I wkroczymy nareszcie na dobrą drogę.

S. Sz.

Rząd wobec eksportu.

Z memorjału Izby handlow. i przem.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przedłożyła Ministerstwu przemysłu i handlu swe uwagi o pomocy Rządu dla eksportu.

Dwa zagadnienia.

W poruszonej przez Ministerstwo kwestii pomocy rządu celem podniesienia eksportu wogóle, płodów zaś rolnych w szczególności, rozróżnić należy dwa zagadnienia. Jedno zagadnienie to rola, jaka odgrywa w państwie eksport z punktu widzenia fiskalnego jako bezpośrednie źródło dochodów państwowych z tytułu nałożonych na niego opłat i świadczeń oraz przypływu obcych walut i głównego czynnika kształtowania się bilansu handlowego, drugie zaś zagadnienie jest rozwój i udoskonalenie eksportu przez stworzenie odpowiednich warunków dla indywidualnej działalności odnośnych gałęzi handlu względnie produkcji. Obydwa te zagadnienia, jakkolwiek pozornie odrębne, zazębiają się i są od siebie wzajemnie zależne o tyle, że chęci rządu, zmierzające w kierunku jak najintensywniejszego zwiększenia swych dochodów z nałożonych na eksport opłat i świadczeń, działać muszą na inicjatywę prywatną poniekąd hamująco przez uniemożliwienie jej zdrowej i zyskownej kalkulacji eksportu.

Eksport jako źródło dochodów Państwa

To też zamierzoną pomoc rządu traktować należy z dwóch powyższych punktów widzenia. O ile chodzi o punkt pierwszy, a więc o bezpośredni udział państwa w dochodzie z eksportu, stwierdzić należy, że w tym wypadku wprawdzie uczyniono już niejedno przez zniżenie stawek podatkowych, kolejowych, ceł wywozowych itp., jednakowoż dotychczasowe zarządzenia kwestji w zupełności nie wyczerpują i wiele pozostaje jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia. Specjalnie na jeden moment w tym wypadku Izba pozwala sobie zwrócić uwagę. Możność operowania stawkami podatkowemi, kolejowemi, wywozowemi itd. stanowić powinna w rękach rządu narzędzie odpowiedniej polityki gospodarczej, która mieć winna na oku nie ilość eksportowanych z kraju artykułów, lecz w pierwszej linji ich wartość, bo ta ostatnia dopiero decyduje o dodatniej roli eksportu w życiu ogólno-gospodarczem i w bilansie handlowym państwa. Z tego też powodu konstrukcja omawianych stawek powinna być tego rodzaju, by eksport fabrykatów względnie przynajmniej półfabrykatów bardziej się opłacał, aniżeli eksport potrzebnych do ich wykonania surowców. O ile chodzi o wywóz płodów rolnych, rzecz ta przedewszystkiem jest aktualna przy wywozie zboża, względnie mąki, przy wywozie bydła względnie mięsa, jakoteż dalszych przetworów mięsnych. Przy tego bowiem rodzaju polityce eksportowej, nie tylko większe wartości pieniężne wpływają do kraju dzięki większej wartości wywożonego towaru, lecz również zyskuje na tem i wewnętrzne gospodarstwo społeczne przez ożywienie odnośnych gałęzi wytwórczości, możność zużytkowania odpadków itd. Na ogół w kwestji powyżej omówionej należałoby postawić postulat, by wszelkie stawki podatkowe i kolejowe, cła wywozowe itd. kalkulowane były w ten sposób, by swą wysokością eksportu nie uniemożliwiały, ale go raczej protegowały.

Reglamentacja eksportu.

Szczegółowiej natomiast na tem miejscu rozpatrzeć należy zagadnienie drugie, odnośnie do prywatnej, pod wpływem inicjatywy indywidualnej pozostającej działalności eksportowej poszczególnych gałęzi handlu względnie produkcji, jakoteż związku, w jakim pozostać może z tą działalnością pomocnicza rola rządu. Tę pomocniczą rolę Izba wyobraża sobie w pierwszej linji jako autorytatywną ingerencję sfer rządowych celem uporządkowania chaotycznych stosunków panujących dotychczas w dziedzinie polskiego eksportu płodów rolnych. Podkreślić z góry jednakowoż z całym naciskiem wypada, że omawiana ingerencja rządu musi być bardzo umiarkowana i wstrzemięźliwą, jeżeli ma w pełni osiągnać skutek pożądany. Zainteresowane sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z konieczności interwencji w tym wypadku rządu i interwencji tej odpowiednio ujętej pragną, tylko nie w formie zbytni etatyzm i zbytnią biurokracie za sobą pociągającej. Realnie interwencja ta przedstawia się w formie, przez sfery kompetentne, już rozważanej, reglementacji eksportu szeregu płodów rolnych.

Dalsza pomocnicza działalność rządu iść powinna w kierunku odpowiedniego urabiania psychiki eksportowej poszczególnych gałęzi handlu oraz usunięcia istniejących obecnie braków przygotowania fachowego polskich eksporterów. Dotychczasowy bowiem system naszego eksportu, szczególnie o ile chodzi o płody rolne, nader jest prymitywny. Polega on bowiem w lwiej części na pracy na naszym terenie agentów zagranicznych, którzy potrzebny im towar u nas zakupują. Znikomą zaś jest samodzielna inicjatywa poszczególnych przedsiębiorców polskich, dla których uniezależnienie się od agentów zagranicznych znaczne przedstawia trudności, właśnie z powodu wyżej naprowadzonych braków odpowiedniego przygotowania fachowego. Przedewszystkiem bowiem daje się wśród naszych eksporterów zauważyć nader słaba znajomość istotnych cech i zwyczajów zagranicznych rynków zbytu, jakoteż brak jest faktycznie realnych podstaw do możności orientowania się o każdoczesnej konjunkturze światowej. Na tym więc tle rozwinięta być powinna akcja pomocnicza ze strony sfer rządowych.

Konkretnie akcja ta w pierwszej linji polegać powinna na stworzeniu możliwości zasięgania przez interesowane sfery gospodarcze wszelkich tych wiadomości, które dla zdrowego ufundowania eksportu są albo konieczne albo też potrzebne. Realizacja zaś tego postulatu iść winna drogą podwójną, z jednej strony rewizja dotychczasowych w odnośnych dziedzinach systemów pracy, z drugiej zaś strony praca twórcza w kierunku rozbudowy i organizacji, dla których jednem z zadań głównych byłoby odpowiednio praktyczne przeprowadzanie pracy wywiadowczo-informacyjnej.

Współdziałanie konsulatów.

Co do rewizji dotychczasowych systemów pracy zmierzającej do zdobycia potrzebnych dla eksportu polskiego wiadomości, w pierwszej linji bacznej uwagę poświęcić należy uwagę raportom konsularnym przysyłanym do kraju przez nasze zagraniczne placówki gospodarcze. Dotychczasowy bowiem system ich redagowania, jakkolwiek przedstawiać może skądinąd cenny materjał, to jednak nie przedstawia narazie zupełnie realnych wartości, o ile chodzi o potrzebę odpowiedniej doraźnej orientacji zainteresowanych sfer gospodarczych w kraju. Rzeczy bowiem można, że omawiane raporty konsularne ujmowane są raczej z punktu widzenia zagadnień ogólno-ekonomicznych danego środowiska, aniżeli z punktu widzenia realnego interesu kupieckiego, jaki dane środowisko dla nas przedstawiać może i powinno. To też sfery rządowe, rozważając obecnie kwestję użyczenia polskiemu eksportowi pomocy, baczną winny zwrócić uwagę na ten właśnie moment. Narazie

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 30 czerwca 1926 r.

			zmiany od ostat. wykazu
AKTYWA.			
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu . . . zł. 57,207.960·47			
Złoto w sztabach i monetach za granicą . . . . „ 77,487.909·12	zł.	134,695.869·59	+ 92.948·09
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne	„	78,548.390·99	+ 6,268.436·59
3) Monety srebrne i bilon	„	634.523·05	— 910.557·37
4) Portfel wekslowy	„	301,313.664·79	— 4,075.720·05
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	„	29,864.484·60	+ 847.450.38
6) Zaliczki reportowe	„	20,191.080·—	— 119.700·
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe . .	„	23,789.400·—	+ 15.030·
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy . . .	„	50,000,000·—	bez zmiany
9) Nieruchomości i ruchomości	„	33,311.835·15	+ 2.105·6·
10) Inne aktywa:	„	64,232.468.52	+ 8,659.594·48
	zł.	736,581,996·69	
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł.	100,000.000·	bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	„	2,907.870·—	
3) Obieg biletów bankowych	„	448,013.160 —	+ 32,478.570·—
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe . . . zł. 959.282·51			
Pozostałe rachunki żyrowe „ 53,410 484·63			
Różne zobowiązania . . „ 23,971.805·04	„	78,341.572 18	— 26,333.530·87
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej . . .	„	48,714 760·34	+ 2.470.776·66
6) „ reportowe	„	20,251.710·—	— 116.917·5
7) Inne pasywa	„	38,352.924·17	+ 2,280.690·97
	zł.	736.581.996·69	

Stopa procentowa:
12% od dyskonta weksli.
14% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowe. nie wyżej niż 8%.

są raporty konsularne prawie, że wyłącznym źródłem wywiadu zagranicznego, gdyż wywiad indywidualny silniej zorganizowanych firm polskich z punktu widzenia ogólno-gospodarczego w rachubę jeszcze brany być nie może. To też konkretne postulaty wysuwające się na tem miejscu są następujące: praca konsulatów polskich za granicą w pierwszej linji iść winna w kierunku ścisłego i dokładnego wywiadu co do wartości, jakie dane środowisko przedstawiać może dla polskiej ekspanzji gospodarczej. Wywiady te są wprawdzie i obecnie czynione, jednakowoż nie dają one w swoim efekcie tego wszystkiego, co potrzebne jest kupcowi polskiemu do przeprowadzenia trafnej i realnej kalkulacji. Potrzebną jest bowiem do tego zarówno znajomość cen, jakie są możliwe do osiągnięcia na danym rynku zbytu, jak też i wszelkich innych momentów daną transakcję indywidualizujących, a więc typ towaru, sposób jego opakowania, ewentualnie istnienie specjalnych zwyczajów w wypadkach konkretnych itd. Takie bowiem jedynie obrazowanie rynków zagranicznych wyrobić może wśród powołanych do tego polskich gałęzi handlu i produkcji odpowiednie zorjentowanie się w każdoczesnej sytuacji rynków światowych i stanowić też może odpowiedni bodziec do intenzywniejszego zainteresowania się daną gałęzią eksportu. Rzecz jasna, że dalszą koniecznością w omawianym postulacie jest odpowiednia sprawność w ogłaszaniu i popularyzowaniu w ten sposób redagowanych raportów konsularnych, co w dzielnicach posiadających zorganizowane Izby handlowe i przemysłowe trudności nie przedstawia

Tyle co do potrzebnej rewizji dotychczasowych systemów pracy organów rządowych.

Wewnętrzna organizacja.

W dalszym ciągu jednakowoż zaznaczyć wypada, że pomyślne rozwiązanie ostatnio omówionego zagadnienia stanowiłoby jedynie połowiczne załatwienie sprawy o tyle, że równocześnie z odpowiednią organizacją zagranicznej służby wywiadowczej dokonywaną być musi odpowiednia organizacja wewnątrz kraju takich urządzeń, któreby ze swej strony sprawie eksportu miały na oku. Takie urządzenia, jak wyżej zaznaczono, istnieją w Polsce pod postacią Izb przemysłowo-handlowych jedynie tylko na pewnych obszarach kraju. Znaczna zaś część państwa pozbawioną jest wyposażonych w autorytet publiczno-prawny organizacyj gospodarczych, któreby wespół z rządem mogły współpracować między innymi również i w dziedzinie wzmożenia eksportu. I w tem miejscu dotykamy zagadnienia twórczej działalności rządu w kwestji tegoż pomocy przy pracach nad sposobami wzmożenia polskiego eksportu. Działalność ta więc iść winna w tym wypadku w kierunku stworzenia projektowanego Instytutu Eksportowego z równoczesną organizacją Izb przemysłowo-handlowych na całym obszarze państwa. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie, by możliwe było postawienie eksportu polskiego na trwale zdrowych podstawach bez tego, by ogólne życie gospodarcze państwa nie posiadało swych widomych wykładników, wyposażonych w pewien autorytet organizacji, któreby odpowiednie sfery gospodarcze poniekąd nawet wychowywały i w sposób potrzebny urabiały.

W ten sposób ujęta kwestja daje równocześnie odpowiedź i na pytanie dotyczące poszczególnych gałęzi eksportu. Uwzględnienie bowiem omówionych dezyderatów na tle ogólnym stworzy korzystne warunki ku temu, by najbardziej w tych wypadkach pożądana, indywidualna inicjatywa prywatna miała realne i skuteczne pole do działania. Przeprowadzone przez Izbę dochodzenia, odnośnie do dalszej poruszonej przez Ministerstwo kwestji tworzenia organizacyj eksportowych, wykazały, że tutejsze sfery gospodarcze nie widzą w tem środka prowadzącego do poprawy dotychczasowych systemów eksportowych. Wedle bowiem ich twierdzenia uwzględnienie postulatów powyżej omówionych stanowi narazie najważniejsze zagadnienie eksportowe i być może, że dopiero na tle uregulowanych w ten sposób stosunków, stwarzających warunki do silnego rozwoju naszego eksportu, potrzeba tworzenia odpowiednich zawodowych związków i organizacyj eksportowych wyłoni się samorzutnie. Narazie jednak eksporter polski zbyt jest jeszcze z jednej strony zawisły od agenta zagranicznego, z drugiej zaś strony zamało na ogół jest zorjentowany o rynkach zagranicznych, by mógł, choćby nawet zrzeszony w odpowiedniej organizacji, pracować skutecznie na wielką skalę. Do tego bowiem trzeba mu dać najpierw powyżej omówione środki pomocnicze, które go odpowiednio uzbroją i dadzą warunki odpowiedniej pracy. Wówczas wykształcone typy fachowo uzdolnionych polskich eksporterów, chcąc rozszerzyć swój zakres działania, same przystąpią prawdopodobnie do organizacji zrzeszeń tam, gdzie będą one pożądane.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 9 lipca. (Tel. wł.) Dzisiejsza sytuacja na giełdzie walutowej była bez zmian. Kurs oficjalny w dolarach 9.15, kurs prywatny po giełdzie 9.30 w placentu. Całe zapotrzebowanie walut w wysokości 200 tys. dolarów pokrył Bank Polski, banki prywatne walut nie oddawały. Wybitną zniżkę wykazał frank belgijski, słabszy był również frank francuski, lir włoski notowany mocniej.

Rublem złotym obracano po 4.90 do 4.81.

Dolar o godz. 5-ej popołudniu 9.32.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 9 lipca. (Tel. wł.) Londyn 4.86 5/16, Paryż 2.60 i pół, Bruksela 2.37, Rzym 3.45 i pół, Madryt 15.87, Berno 19.36 i pół, Praga 2.96 1/4.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 9 lipca. (Tel. wł.) Londyn 45 i pół, Berlin 45.22—45.68, Berlin (wypłaty na Warszawę) 45.205—45.445, Gdańsk 56.48—56.42, Wiedeń (banknoty) 76.40—77.40, Zurych 54 i pół, Praga 370.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 9 lipca. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 4.00, Cegielski 4, Dr. May 20.50—21, Poznańska Spółka Drzewna 0.20.

Z giełdy lwowskiej.

...wów, 9 lipca.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych" obrotach słaby zł. 9.35—9.25 przy tendencji zniżkowej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej nie zawarto żadnej transakcji w złotych z powodu braku chętnych nabywców.

Bank Polski płacił bez zmiany dolary efektywne zł. 9.15, dewizy na parytecie dolar zł. 9.20.

Stosowanie kursu „maksymalnego" ze względu na małą margę między kursem oficjalnym a nieoficjalnym nieaktualne.

Na giełdzie akcyjnej dość znaczna zwyżka kursów z powodu zwiększonego popytu. Jednak naogół z braku towaru obroty były stosunkowo małe, obejmując natomiast dość dużą ilość papierów. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Typami, które zanotowały największą zwyżkę kursów były: Chodorów 66.00 zł. (ostatnio 65 i 63 zł.), Chybie 4.30, 4.20 i 4.25 zł. (4.00 zł.), Cegielski 8.00 zł. (6.00 zł.), Gazolina 2.60 zł. (2.20 zł.), Siersza górnicza 2.50 zł. (1.80 zł.). Nadto notowano: Bank Związku Spółek Zarobkowych zł. 4.25, Ćmielów 12 gr., Lokomotywy 77 gr., Niemojowski 30 gr., Parowozy 20 gr., Tespy 14.00 i 13.95 zł. Kursy szacunkowe bez transakcji: Browary 9.80 zł. w żądaniu, Górka 8.20 w płaceniu, 9.00 w żądaniu. Ojkos 1.40 zł. w żądaniu.

Z niekotowanych zwyżkowały silnie Gazy wschodnie, za które płacono zł. 13.75, 14.00, 14.15, 14.50 i 14.65, nadto zaś Jaworzno notowane zł. 8.60. Pozatem Lesienice 2.25 zł., Gazy zachodnie 70 gr., Olkusz 35 i 40 gr., Bank Polski 60.00 zł. oraz większe ilości pożyczki konwersyjnej po kursach 34.75 do 35.25 zł. za nom. 100 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje 9 lipca	8 lipca	7 lipca
4·00	5.000	100	0·46—0·48	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0·15—0·17	Bank Przemysłow.	—	0·08	—
—	3.000	—	0·10—0·14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	—	7·70—7·80	Browary	—	—	—
0·50	6.250	100	5·75	Chodorów	66·00	65·00	63·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	4·30—4·20	4·00	—
—	6.600	50	11.00	Cegielski	8·00	—	—
—	900	10	0·28—0·30	Ćmielów	0·12	—	—
—	—	—	0·65—0·70	Lokomotywy	0·77	—	—
—	—	—	0·24—0·25	Gafota	—	—	—
0·40	1.500	—	1·50—1·60	Gazolina	2·60	—	—
—	2.000	100	8·00	Górka	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski	0·30	0·23	—
—	2.625	—	1·00	Ojkos	—	1·30	—
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy	0·20	0·19	—
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	1·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·25—2·85	Siersza górn.	2·50	—	—
—	5·000	25	3·50	Tespy	14·00 – 13·95	13·70	—
2.00	7.500	100	10·50—11·00	Zieleniewski	—	13·75	—
—	—	—	0·35—0·40	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	—	—	0·50	Brugger	—	—	—
—	—	—	0·08—0·10	Elektrosan	—	—	—
—	220	100	0·75	Foresta	—	—	—
—	—	—	9·25	Gazy Wschodnie	13·75—14·65	14·00—14·10	13·65
—	—	—	1·10—1·20	Gazy Zachodnie	0·70	—	0·70
—	500	—	0·15	Gazociągi	—	—	—
1·50	—	—	7·50—7·75	Jaworzno (po 25)	8·60	8·50	7·90—8·00
—	—	—	0·10—0·12	Len	—	0·12	—
0·10	—	10	1·40	Lesienice	—	—	—
0·16	—	—	0·75—0·80	Olkusz	0·35—0·40	—	0·35—0·40
10·00	2.016	10	140·00-150·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10·00	5.500	—	120·00-125·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	25·00—30·00	Schon	—	—	—
11·00	100000	100	60·00—62·00	Polski Bank	60·00	60·00	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów. 9 lipca.

Dolar, kurs oficjalny	Zł.	9·15
Dolar, kurs prywatny	„	9·30
Złoty w Zurychu		54·50
Frank złoty	Zł.	179·49
Gram złota	„	6·25
Kilogram chleba	„	0·52
„ mięsa woł.	„	2·20
„ cukru	„	1·50
Cetnar żyta	„	24·50
Tona węgla górnośl.	„	30 00
Wskaźnik kosztów utrz.		193, 2
Bezrobotnych		304.113
Złotych w obiegu	Zł.	873.713.000
Z tego banknotów	„	448.013.000
„ bilonu	„	425.700.000
Stopa dyskontowa		10%

KURSA WALUT DEWIZ I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych.

Lwów, 9 lipca 1926.

1 Dolar amerykański	zł.
Nowy York	„
Nowy York kabel	„
1 Funt szterling	„
100 Franków belgijskich	„
100 „ francuskich	„
100 „ szwajcarsk.	„
100 Florenów holendersk.	„
100 Kor. czecho-słowack.	„
100 „ duńskich	„
100 Szylingów austrjackich	„
100 Marek niemieckich.	„
100 Lei rumuńskich	„
100 Lirów włoskich	„
100 Dynarów jugosłowian.	„

Dolar ef. w prywatnych obrotach:

zł. 9·35—9·25.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 9 lipca 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	9·15	Lir włoski	zł.	30·45
Nowy York	„	9·10	Guld. hol.	„	369·56
Dolar kan.	„	9·10	Kor. czesk.	„	27·20
Funt ang.	„	44·70	„ szwedz.	„	246·60
Fr. szwajc.	„	173·6	„ duńska	„	24·50
Fr. franc.	„	23·76	„ norw.	„	20·80
Fr. belg.	„	22·90	Szyl. austr.	„	130·00
			Marka niem.	zł.	218·65

Złoto:

Gram złota	zł.	6·11	Kor. austr.	zł.	1·85
Dolar	„	9·17	„ skand.	„	2·45
Dukat	„	20·97	Marka niem.	„	2·18
Guld. hol.	„	3·68	Rubel	„	4·71
Funt ang.	„	44·63	Fr. un. łać.	„	1·77
			Funt turecki	zł.	40·30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lipca 1926. (Pat).

Dolary amerykańskie	9·15	9·17	9·19
Sztokholm	247·25	247·87	245·63
Belgja	21·90	21·95	21·85
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	44·84	44·92	44·72
Nowy York	9·20	9·22	9·18
Paryż	23·85	23·91	23·79
Praga	27·30	27·37	27·23
Szwajcarja	178·50	178·94	178·06
Wiedeń	130·32	130·64	131·30
Włochy	30·75	30·82	30·68

tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 9 lipca 1926 (zamknięcie) (Pat).

Paryż	zł.	13.35	Kopenhaga	zł.	136·85
Londyn	„	25·11	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·16	Praga	„	15·29
Belgja	„	20·35	Warszawa	„	54·50
Włochy	„	17·80	Budapeszt	„	0·722
Hiszpanja	„	82·00	Białogród	„	9·12
Holandja	„	207·40	Ateny	„	6·30
Berlin	„	1·230	Konstantynopol	„	2·81
Wiedeń	„	73·00	Bukareszt	„	2·45
Sztokholm	„	138·45	Helsingsfors	„	13·00
Oslo	„	113·00	Buenos Aires	„	208·75

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 lipca 1926. (Pat).

Nowy York	486·3	Hiszpanja	30·67
Holandja	12·11	Portugalja	—·—
Francja	187·37	Danja	19·35
Belgja	199·25	Szwecja	18·13
Włochy	141·75	Norwegja	22·23
Niemcy	20·43	Helsingsfors	19·25
Szwajcarja	25·11	Praga	164·20

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 9 lipca 1926. (Pat).

Londyn	187·50	Danja	—·—
Nowy York	38·55	Holandja	15·48
Belgja	94·02	Norwegja	8·44
Hiszpanja	681·00	Szwecja	103·60
Włochy	131·00	Rumunja	18·00
Szwajcarja	747·00	Niemcy	9·18

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9 lipca 1926. (Pat).

Amsterdam	283·55	Madryt	111·90
Belgrad	12·47	Medjolan	20·43
Berlin	168·10	Nowy York	706·05
Bruksela	17·04	Paryż	18·37
Budapeszt	96·85	Praga	2·91
Bukareszt	3·21	Sofja	5·10
Oslo	155·05	Sztokholm	139·30
Kopenhaga	187·05	Warszawa	76·65
Londyn	34·35	Zurych	136·69

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lipca 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	155·00	10 pr. poż. kolej.	146·00
4 pr. poż dolar.	66·50	5 pr. poż. konw.	36·50

Akcje:

Bank Polski	62·75	Pitzner Gamper	—·—
Bk. Dysk. Warsz.	5·25	Lilpop	0·45
Bk. Handl. Warsz.	1·40	Modrzejów	2·20
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	0·81
Bk. Zachodni	0·60	Ostrowieckie	4·35
Bk. Zw. Sp. Zar.	4·00	Parowozy	0·14
Kijewski	—·—	Pocisk	—·—
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	0·79
Elektryczność	27·50	Starachowice	0·95
Siła i Światło	0·17	Ursus	0·40
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	—·—	Żyrardów	7·75
Częstocice	0·75	Borkowski	—·57
W. T. F. Cukr.	1·80	Syndykat Roln.	—·—
Firley	0·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	44·25	Spirytus	—·—
Polska Nafta	—·—	W. T. T. Zegl.	0·1
Bracia Nobel	1·55	Ćmielów	—·—
Cegielski	—·—	Sole potasowe	—·—

tendencja: utrzymana.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 lipca 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·00	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	—·—	Górka	—·—
Pow. Bk. Kred.	—·—	Tepege	0·12
Bk. Małopolski	—·—	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	—·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Olkusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	—·—	Gazy	—·—
Pharma	—·—	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	9·90	Krakus	—·—
Cegielski	—·—	Ćmielów	—·—
Trzeb. Zel.	—·—	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	—·—	Chodorów	—·—
Niemojowski	—·—	Piaseckl	—·—
Siersza górnicza	—·—	Chybie	—·—

tendencja: bezczynna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9 lipca 1926. (Pat)

Skoda	13·46	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	75·00	Bk. Hipoteczny	—·—
Fanto	116·	Nafta	100·00
Karpaty	85·9	Mrażnica	—·—
Galicja	78·—	Tepege	—·—
Schodnica	16·—	Browary	71·00
Siersza	—·—	Pezet	—·—

DO SPRZEDANIA

5738

1 lokomobila marki „Lanz Mannheim"
1 frezarka
1 aparat do czyszczenia oliwy
1 piła tarczowa do wyrobu łat
1 cyrkularka podwójna
1 trak marki „Tüscher" 30"
1 podwójny trak marki „Pfaff" 18"
1 trak 36" niezdemontowany (do obejrzenia w ruchu)
1 łamacz kamienia marki Ganz es Tarsa, Budapest
1 młyn z kamieniem o średnicy 80 cm

wszystko używane, jednak w dobrym stanie.

Bliższych wiadomości udzieli na życzenie firma

BRACIA GROEDEL w Skolem.

POSZUKIWANY

DO NATYCHMIASTOWEGO KUPNA

1 TRAK SZYBKOBIEŻNY 36" TYPU „BRUNA"

OFERTY NALEŻY SKIEROWAĆ DO FIRMY

BRACIA GROEDEL W SKOLEM

5718

BLACHY pocynkowanej poniżej cen fabrycznych dostarcza **„Montania"**. Lwów, Gródecka 35. Telefon 13—66. 5783

ANTYKI, OBRAZY, DYWANY
sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis
WALERJAN DRABIK,
Lwów, Sykstuska 17, Telefon 7-36.
Pozatem przyjmuje również dywany perskie do naprawy. 5781

PIERZE i poduszki najsumienniej wypełniane poleca 4382
WŁADYSŁAW WEBER Lwów HATOREGO 2.

WAŻNE dla letnisk i pensjonatów kołdry, koce, materace, poduszki, bieliznę pościelową, sienniki, łóżka, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po zł. 7 —. 5505
Kaz. Skibiński LWÓW Kopernika 4.
Tylko naprzeciw Szkowrona.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

STARANNE utrzymanie i opiekę znajdą od 1-go września b. r. dwie panienki ze sfer zamożniejszych, do Adm. Słowa pod: „Chrześcijański dom". 5399

GARAŻ boks w centrum miasta. Elektryczne oświetlenie, obsługa, zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 24 5756

POKOJU bez mebli poszukuje urzędnik państw. Zgłoszenia **„Solidny lokator"** Administracja. 5742

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z meblami lub bez, z kuchnią lub z używaniem kuchni od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Asystent" do Adm. 4695

PODLEŚNIOW za Mikuliczynem, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Zarugiewicz Andrzej. Mikuliczyn. 5696

5 POKOJI z kuchnią z komfortem ma do wynajęcia Bank Naftowy, Sapiehy 3. 5712

LETNI pensjonat dla chłopców i dziewcząt przyjmuje zgłoszenia. „Kistrynówka" Pryski p. Kosów obok Kołomyi. 5609

POSZUKUJĘ do wynajęcia 6-cio pokojowego mieszkania z komfortem Zgłoszenia w Administracji dla „M, A 25". 5714

W KARPATACH do wynajęcia umeblowane pokoje z utrzymaniem, informacje ul. Mikołaja 11. Owocarnia. 5680

MIESZKANIA jedno do trzy pokojowe słoneczne do wynajęcia obok dworca łyczakowskiego. Zgłoszenia listownie do Admin. Słowa pod „Za Lignozą". 5737

POKÓJ umeblowany elektryka — osobne wejście do wynajęcia, Wojciecha 4 — Gospodarz. 5778

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

KWALIFIKOWANY mechanik szofer kawaler, znający się na instalacji elektrycznej poszukuje posady najchętniej na prowincji. Listowne zgłoszenia do Administracji: „Mechanik 26". 5726

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje posady na wsi. Słowo „Zofja". 5682

NAUCZYCIELKA zdolna wychowawczyni poszukuje posady na wsi tylko za utrzymanie. Słowo „Lipiec". 5681

POMOCNIK gospodarski z 4 letnią praktyką, kawaler, młody, energiczny, poszukuje natychmiast posady pomocnika w posiadłości ziemskiej. Zgłoszenia: Zasławski. Poczta: Halicz, Dubowce. 5731

POSZUKUJĘ pracy jako urzędnik lasowy w przemyśle drzewnym (wyrób materjałów drzewnych). Zgłoszenia nadsyłać pod „Przemysł Drzewny". 5628

BUCHALTER bilansista korespondent polsko-niemiecki, długoletnia praktyka w różnych działach, ostatnio urzędnik administracji wojskowej zredukowany z powodu przekonań prawicowych — poszukuje samodzielnego stanowiska, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „M. K", do Admin. Słowa Polskiego. 5769

MŁODY, inteligentny, energiczny praktykant rolny z pierwszorzędnych majątków, poszukuje od zaraz dalszej praktyki rolnej Wymagania skromne. Czapor, Wieliczka. 5760

ELEKTRO auto-mechanik, szofer lat 27, polak, kawaler poszukuje posady. Lwów, Janowska 59 drzwi 1. 5767

ABSOLWENT wydz prawnego bardzo biegle władający francuskim przyjmie wszelkie zajęcie. Oferty do Admin. Słowa pod „Tłómacz". 5739

PANNA młoda inteligentna szuka szycia prywatnie lub przyjmie do domu. Zgłoszenia pod „Krawczyni" Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 5734

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się na wyjazd inteligentnej osoby do dwojga dzieci, trzechletniej dziewczynki i półtorarocznego chłopczyka. Wymagany wiek średni i dobre polecenia. Listowne zgłoszenia nadsyłać z podaniem warunków i odpisem świadectw. Kozłów, Dwór, pow. Tarnopol. 5740

SIŁA biurowa biegle pisząca na maszynie ze znajomością rachunkowości potrzebna na razie prowizorycznie na parę miesięcy. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji nadsyłać do Adm. Słowa Polskiego pod „Przedsiębiorstwo Naftowe". 5 64

SPOLNIKA do rentownego interesu z większą gotówką poszukuję, najchętniej ziemianina. Zgłoszenia w Administracji. „Praca". 5783

MAŁŻEŃSTWA.
12 groszy za wyraz.

MŁODA przystojna Polka idealnie i zdrowo patrząca na życie urzędniczka na stałej posadzie z braku znajomości pozna mężczyznę prawego i sympatycznego w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Administracji pod „Lipiec". 5768

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

INSTITUTRICE des langues française, allemande et musique, désire place pour été; bonnes réferances. Administration de „Słowo" pour „Eté". 5720

MATURZYSTA rutynowany korepetytor poszukuje lekcji z zakresu gimn. humanistycznego na wyjazd na prowincję. Wiadomość w Adm. pod „Poprawka". 5569

POPRAWKA z angielskiego? rutynowany anglista przygotowuje. Wiadomość: Dunin-Borkowskich 2. 5661

DARMO prawie wyucza stenografji listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 5535

KURS wakacyjny **kroju i szycia** za zniżoną opłatą rozpoczynam dnia 15 lipca. Wyższa szkoła kroju i szycia. M. Kozłowska, ul Akademicka 22. Wpisy codziennie od 3—5. 5737

BEZPŁ. 14-dniowe lekcje wyrobu dyw. smyrneńskich ręcznej roboty, rozpoczynają się dnia 12 lipca, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. Lekcje dwugodzinne trwają cały dzień. Informacje przedwczesne cały dzień w jedynej fachowej wytwórni dywanów Żyblikiewicza 18. 5685

RÓŻNE DONIESIENIA
8 groszy za wyraz.

DLA zasobnego dzierżawcy, katolika poszukujemy w środkowej Małopolsce dzierżawy 700 - 900 morgów. Zgłoszenia: T. Wasung i Ska, Lwów. Chorążczyzna l. 19. 5759

DO rentownego interesu już dawniej wprowadzonego, z dobrą wyrobioną marką we Lwowie, poszukuje się spólnika z kapitałem 2.500 dolarów w którym prócz udziału w netto zyskach można znaleść całkowite całodzienne utrzymanie i skromne mieszkanie. Zgłoszenia przyjmuje Stanisława Walterowa, w Sanoku, ulica Florjańska Nr. 38. 5758

BEZPŁATNIE prześlę przeirzeć sztukę spamiętania nut. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 5770

PEWNA i korzystna lokata. Potrzebna kwota 8 do 10 tysięcy dolarów na lat trzy za zabezpieczeniem na pierwszem miejscu hipotecznem na przedmiocie wartości wzwyż 150.000 dol. Wiadomość Dr. Aleksander Schier, Lwów, Kopernika 28 między 1/2 5 a 1/2 6. 5709

POSZUKUJĘ dzierżawy pod gospodarstwo rybne około 200 morgów. Oferty do Admin. Słowa Polskiego pod „Gospodarstwo rybne." 5775

MASAŻYSTKA na wyjazd poleca się. Zgłoszenia listowne z podaniem ilości osób i warunków do Słowa Polskiego pod „Masazystka". 5721

INTERNAT wychowawczo-leczniczy dla dzieci od lat 6-ciu do 14-tu — opieka lekarska — przygotowanie do IV gimn. — języki — muzyka — liczba dzieci ograniczona. Zgłoszenia do 1-go września. Krystyna z Pieniążków Onyszkiewiczowa, Rymanów-Zdrój. 5643

OBIADY domowe i do menażek Konopnickiej 12, m. 6. 5715

Wobec rozsprzedania produkcji kałuskich soli potasowych
oferujemy
KAINIT STEBNICKI
szybka dostawa 5—6 miesięczny kredyt na dogodnych warunkach
nie zwlekajcie z zamówieniami na
superfosfat, tomasynę, azotniak
i węgiel górnośląski do młocki.
DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE.
TADEUSZ WASUNG i Ska DOM Rolniczo-Handlowy
Lwów, Chorążczyzna 19, tel. 833. 5671

OGÓLNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW
SYNDYKATU ROLNICZEGO W KRAKOWIE S. A.

odbędzie się

w sobotę 31 lipca 1926 o godz. 10·30 przedpoł. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie, pl. Szczepański l. 8, II. p.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu Ogólnego Zgromadzenia odbytego w dniu 4 lipca 1925.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu za r. 1925.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1925.
4. Rozdział na wniosek Rady Nadzorczej czystego zysku za rok 1925.
5. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej jednego z grupy Spółek, drugiego z grupy innych akcjonarjuszów.
6. Wybór 2 członków i 2 zastępców członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacje.

Odpis sprawozdania wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków będzie wyłożony w biurze Syndykatu, plac Szczepański l. 6, do przeglądu P. T. Członków od dnia 22 lipca 1926 między godz. 12—1 w południe.

5774

Prezes:
Jan Gumiński.

5672

BENZYNA SAMOCHODOWA

lekka, w najlepszym gatunku do nabycia

W STACJI BENZYNOWEJ

przy ul. L. Sapiehy (nawprost gmachu Policji Państw.

po 60 groszy za 1 litr.

„Gazolina" S. A. we Lwowie, ul. Sapiehy 3, tel 32-80.

5688

KONKURS.

Dyrekcja prywatnego Gimnazjum miejskiego z prawem publiczności w Kałuszu ogłasza konkurs na posady: nauczyciela filologji klasycznej, nauczyciela matematyki i fizyki i nauczyciela przyrody.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane, zresztą wymagane jest bezwarunkowe zezwolenie na nauczanie. Pobory unormowane są wedle szematu rządowego z dodatkiem miejscowym w wysokości 10%. Posady te są do objęcia z dniem 1 września 1926.

Podania należy wnosić na ręce Magistratu w Kałuszu w terminie do dn. 20 lipca 1926.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.